Z HISTORII PUŁTUSKICH WODNIAKÓW cz. 4 →str. 6

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

ISSN 1508 - 4078

25 lipca 2023 Nr 30 (1248) cena 3,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

reklama...

Będzie nowe przejście dla pieszych, inne zostanie przesunięte

- remont ulicy Traugutta jeszcze w lipcu

→str. 2

O pierwszej restauracji sushi w Pułtusku

→str. 4

Wstydu nie było! – KGiGW w Drwałach o zwycięstwie w Bitwie Regionów

→str. 5

Kurpie Białe w Wikipedii

→str. 3

Koło Gospodyń Wiejskich w Dębinach „Nad Stawem”

- naturalnie blisko - ludzi, problemów, natury i tradycji

→str. 11

Leśnicy kochają sport!

→str. 15

reklama...

eprasa.pl 3b58748f09

Będzie nowe przejście dla pieszych, inne zostanie przesunięte

- remont ulicy Traugutta jeszcze w lipcu

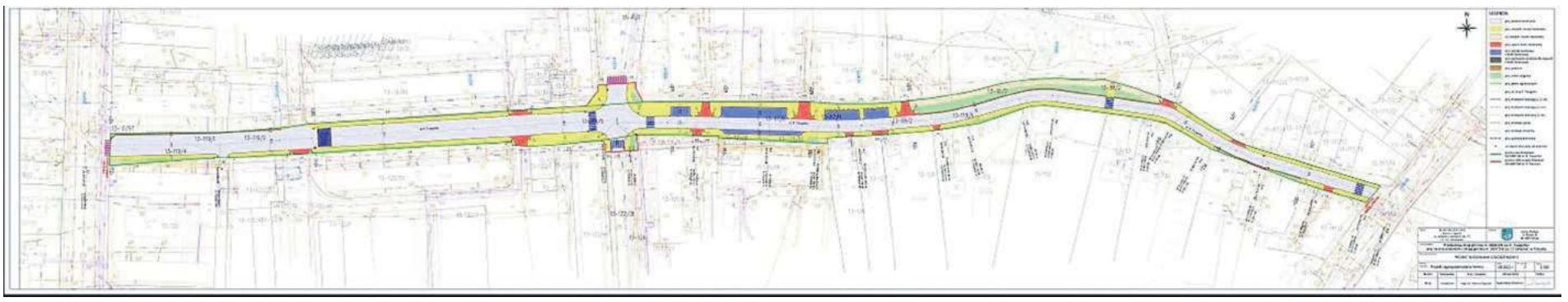

Na początku lipca gmina Pułtusk podpisała umowę na realizację przebudowy jednej z dłuższych i będących w najgorszym stanie ulic – Traugutta. Remont rozpocznie się lada moment. Będziemy musieli przygotować się na długotrwałe utrudnienia w ruchu.

Ulica zostanie poddana przebudowie na całej długości, tj. od skrzyżowania z ul. Daszyńskiego do skrzyżowania z al. Tysiąclecia. Jak informuje Urząd Miejski w Pułtusku, w ramach przebudowy zaplanowano wykonanie nowej nawierzchni bitumicznej na całej długości odcinka, wynoszącej 661 m. Szerokość i przekrój jezdni pozostaną bez zmian. Zjazdy, zatoki postojowe oraz chodniki wykonane zostaną z kostki betonowej. Wzdłuż przebudowywanego odcinka zaprojektowano 990 m chodnika oraz pobocza z kruszywa łamanego o łącznej długości 266 m.

Prace obejmą także skrzyżowanie ul. Traugutta z drogą gminną nr 340475W – ul. 17 Sierpnia, w którego obrębie wykonane zostaną przejścia dla pieszych – jedno z nich zaplanowano bliżej skrzyżowania, niż dotychczas. Ponadto zaprojektowano wybudowanie nowego, wyniesionego przejścia dla pieszych w rejonie skrzyżowania z ul. Kombatantów, a także odnowienie i opatrzenie płytkami sygnalizacyjnymi przejść istniejących.

Odwodnienie stanowić będą studnie kanalizacyjne, których wpusty zostaną wymienione. Ze względu na znaczne różnice wysokościowe terenu, na części odcinka zaprojektowano zabezpieczającą palisadę. W ramach zadania wykonane zostaną roboty przygotowawcze, rozbiórka istniejących nawierzchni, roboty ziemne, wykonanie koryta pod projektowane nawierzchnie, zabezpieczenie sieci uzbrojenia podziemnego, wykonanie nawierzchni bitumicznej, oznakowania drogowego oraz uporządkowanie placu budowy i terenu przyległego.

Wykonawcą prac będzie firma PDG Sp. z o. o. z Jesionki. Termin realizacji inwestycji określony został jako 12 miesięcy od podpisania umowy. Całkowity koszt planowanych robót 3 250 000,00 zł.
Przebudowa jest współfinansowana ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wysokość uzyskanego dofinansowania wynosi 2 006 823,46 zł.

Wykonawca deklaruje rozpoczęcie prac jeszcze w tym miesiącu. W pierwszej kolejności prowadzone będą na odcinku od skrzyżowania z ul. Daszyńskiego.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Zabytkowa kostka na Kotlarskiej?

Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, przy okazji remontu ul. Traugutta, zabytkowa, prawdopodobnie granitowa kostka ma zostać zdemontowana i przełożona na ul. Kotlarską – jej krótki odcinek pomiędzy Świętojańską a Al. Polonii. Jest to pomysł bardzo dobry, więc mamy nadzieję, że te informacje się potwierdzą.

eprasa.pl 3b58748f09

Kurpie Białe w Wikipedii

Największa encyklopedia świata - Wikipedia - każdego dnia jest jeszcze większa, jeszcze bogatsza i zawiera jeszcze więcej haseł. Tysiące autorów na całym świecie realizuje swoją pasję, tworząc kolejne hasła. Nie zawsze odbywa się to w zaciszu gabinetów, biur czy domów autorów. Wikipedyści spotykają się też na wyjazdowych projektach dotyczących konkretnych zagadnień. Tak było w ubiegłym tygodniu w Pułtusku, gdzie pisano hasła dotyczące Puszczy Białej.

Celem projektu, realizowanego przez Wikimedia Polska w ramach wikiprojektu EtnoWiki, jest tworzenie, poprawa i uzupełnianie haseł związanych z regionem kurpiowskim Puszczy Białej. Po zeszłorocznej pierwszej edycji, kiedy pasjonaci spotkali się w Kadzidle (powiat ostrołęcki) i zajmowali głównie Puszczą Zieloną, teraz nadszedł czas na Kurpie Białe!

W dniach 20-21 lipca 2023 r. wikipedyści działali w Pułtusku. Zaprosili badaczy i badaczki lokalnej historii, przewodniczki turystyczne, osoby działające w organizacjach pozarządowych, bibliotekarki, muzealników i muzealniczki, etnografów, etnografki i etnomuzykolożkę.

Po sesji prelekcyjnej, podczas której przedstawiono projekt EtnoWiki i jego kurpiowską odsłonę, uczestnicy zabrali się za pracę nad wybranymi hasłami dotyczącymi Puszczy Białej. Podczas sesji prelekcyjnej Maria Weronika Kmoch i Klara Sielicka-Baryłka z Wikimedia Polska przedstawiły założenia projektu EtnoWiki i jego kurpiowską odsłonę. Arcyciekawe referaty o różnych aspektach kurpiowskiego dziedzictwa Puszczy Białej wygłosili Sylwia Słojkowska-Affelska z Muzeum Regionalnego w Pułtusku i Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie oraz Krzysztof Braun z Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego - Oddział w Warszawie. O pracy przy digitalizowaniu dorobku Adolfa Dygacza w pasjonujący sposób opowiadała Agata Krajewska-Mikosz z Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie".

Dla pasjonatów Wikipedii, stawiających pierwsze kroki w tworzeniu haseł, niezwykle pomocni byli weterani encyklopedii Dorian Olszewski i Kacper Szymański oraz wikipedystki Maria Weronika Kmoch i Klara Sielicka-Baryłka.

Ważnym elementem akcji był wyjazd do Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie, gdzie powstało dużo zdjęć, które oglądać można na Wikipedii.

Podczas ubiegłotygodniowego wydarzenia powstały lub zostały mocno rozbudowane hasła:

Białebłoto-Kobyla, Bitwa pod Nagoszewem, Fafernuchy czy Jan Trzaskoma. To jeszcze jednak nie koniec, bo projekt będzie trwał do 30 września i haseł powstanie jeszcze wiele. Nowe hasła, a także informacje o aktualizacjach tych już istniejących, znaleźć można oczywiście na Wikipedii, w dedykowanej projektowi zakładce „Wikipedia na Kurpiowszczyźnie 2023".

Organizatorem wydarzenia jest Wikimedia Polska, a współorganizatorami Urząd Miejski w Pułtusku i Stowarzyszenie „Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna" z Pniewa.

Partnerami projektu są Wydawnictwo Aleksander z Pułtuska, Pułtuska Biblioteka Publiczna im. J. Lelewela, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze (oddział w Warszawie) i Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi w Warszawie.

Patronat medialny objęła Pułtuska Gazeta Powiatowa oraz portale pultusk24.pl i Wyszkowski Dziennik Internetowy wdi24.pl.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Masz psa lub kota? Możesz dostać sterylizację na kastrację/sterylizację

23 gminy z terenu województwa mazowieckiego otrzymało dofinansowanie w ramach programu „Mazowsze dla zwierząt" na ograniczenie bezdomności psów i kotów oraz pomoc schroniskom. Dla mieszkańców oznacza to możliwość wykonania bezpłatnej kastracji/sterylizacji swoich domowych czworonogów. Z terenu powiatu pułtuskiego takie dofinansowanie otrzymało cztery gminy, w tym – po raz pierwszy – gmina Pułtusk.

Fot. freepik

Mazowieckie miasta i gminy ubiegały się o środki na przeprowadzenie akcji edukacyjnych dla mieszkańców, a także wykonanie sterylizacji i czipowanie. Samorządy mogły aplikować również o wsparcie dla schronisk działających na ich terenie. Wśród beneficjentów programu znalazły się miasta i gminy z subregionu ciechanowskiego, które otrzymają ponad 260 tys. zł dofinansowania na realizację 21 inwestycji związanych z zapobieganiem bezdomności zwierząt. Z kolei do powiatu przasnyskiego trafi blisko 20 tys. zł na realizację dwóch projektów.

Z terenu powiatu pułtuskiego dofinansowanie, na sterylizację/kastrację psów i kotów lub czipowanie (w zależności od wniosku) otrzymały cztery gminy:

Gmina Zatory – 10 000,00 zł,
Gmina Świercze – 5 000,00zł,
Gmina Pokrzywnica – 9 910,00zł,
Gmina Pułtusk – 9 525,00 zł.

Szczegóły akcji sterylizacji/kastracji w gminie Pułtusk

W ramach zadania pn. „Zapobieganie bezdomności zwierząt na terenie gminy Pułtusk" współfinansowanego ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego, właściciele psów i kotów mieszkający na terenie gminy Pułtusk mogą skorzystać z możliwości wykonania bezpłatnych zabiegów sterylizacji/kastracji swoich zwierząt. Ale UWAGA – w przypadku kotów zabieg dotyczy dotyczy tylko samic!

Akcja w gminie Pułtusk prowadzona jest do 27 października 2023 r. lub do wyczerpania budżetu. Zabiegi te można wykonać w Gabinecie Weterynaryjnym Waldemar Wysocki przy ul. Rybitew 16 w Pułtusku, z którym gmina podpisała umowę. W celu skorzystania z bezpłatnego zabiegu sterylizacji/kastracji należy złożyć do Urzędu Miejskiego w Pułtusku wniosek o wykonanie zabiegu sterylizacji/kastracji. Wniosek może złożyć jedynie właściciel zwierzęcia. Dokumenty do złożenia dostępne są na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku. W innych gminach warunki skorzystania z takiej możliwości są podobne. Szczegółów należy szukać na stronach danych gmin.

Koszt zabiegu obejmuje: wizytę kwalifikującą, w tym badanie kliniczne przed zabiegiem w siedzibie zakładu leczniczego dla zwierząt, z którym Gmina zawarła umowę, wykonanie standardowego zabiegu sterylizacji/kastracji w narkozie infuzyjnej, zapewnienie zwierzęciu opieki pooperacyjnej do czasu wybudzenia psa z narkozy, w tym podanie środka przeciwbólowego i antybiotyku, wizytę kontrolną, w siedzibie zakładu leczniczego dla zwierząt, obejmującą badanie kliniczne oraz zdjęcie szwów.

Warunkiem skorzystania z zabiegu finansowanego przez Gminę Pułtusk jest:
złożenie przez właściciela zwierzęcia wniosku o wykonanie zabiegu sterylizacji/kastracji psa lub kotki,
oznakowanie psa lub kotki za pomocą micro-chipa (znakowania zwierzęcia na koszt gminy można dokonać w ww. wskazanym gabinecie weterynaryjnym najpóźniej do dnia sterylizacji/kastracji). Gmina nie pokryje kosztów zabiegu jeśli zwierzę nie zostanie oznakowane,
okazanie dowodu tożsamości,
okazanie dokumentu potwierdzającego prawo do zwierzęcia (np. książeczka zdrowia, paszport psa/kota),
ukończenie przez zwierzę 6 miesiąca życia, ponadto wymagane jest, aby pies/kot posiadał aktualne szczepienie przeciwko wściekliźnie,
liczy się kolejność zgłoszeń.

Jeśli w trakcie wizyty kwalifikującej po badaniu klinicznym stwierdzona zostanie konieczność wykonania badań dodatkowych (np.: EKG, RTG, USG, badanie krwi, moczu), gmina nie pokrywa ich kosztów, jak również nie ponosi kosztów wykonania innych dodatkowych zabiegów/usług. Decydujące zdanie w sprawie rodzaju koniecznych badań ma lekarz, który będzie wykonywał zabieg.

Gmina nie bierze odpowiedzialności za ewentualne powikłania pooperacyjne i nie ponosi kosztów związanych z ich leczeniem oraz nie pokrywa dodatkowych kosztów w przypadku ujawnienia nieprzewidzianych okoliczności w trakcie zabiegu (np. ciąża, ropomacicze).

Zwierzę zapisywane przez właściciela na zabieg sterylizacji powinno być w dobrym stanie zdrowia oraz odpowiednio przygotowane do zabiegu. Lekarz weterynarii ma prawo odstąpić od przeprowadzenia wcześniej umówionego zabiegu, jeżeli zwierzę będzie chore lub właściciel nie przygotuje go odpowiednio do zabiegu.

Jeśli zwierzę najpóźniej do dnia wykonania zabiegu sterylizacji nie zostanie oznakowane za pomocą micro-chipa Gmina nie pokryje kosztów sterylizacji/kastracji.

Jakie są zalety wykonania kastracji/sterylizacji?

Takich zalet jest bardzo wiele – u zwierząt poddanych zabiegowi zmniejsza się niekontrolowana agresja, nie dochodzi do ucieczek – zwłaszcza w okresie rui, dzięki czemu ogranicza się liczba zaginięć zwierząt, przypadki pogryzień czy wypadków komunikacyjnych z ich udziałem, nie dochodzi do nieplanowanych ciąż i pojawiania się niechcianych szczeniąt, zwierzęta po zabiegu są bardziej przywiązanie do właścicieli, sterylizacja zapobiega wystąpieniu tzw. ciąży urojonej, eliminuje lub zmniejsza ryzyko wystąpienia groźnych dla życia schorzeń układu rozrodczego oraz nowotworów sutków, dzięki wykonanemu zabiegowi zwierzęta mogą żyć dłużej.

Przed zabiegiem

Podczas zabiegu suki/kotki nie powinny być w trakcie cieczki/rui.

Od ostatniego szczepienia muszą upłynąć przynajmniej 2 tygodnie.

Minimum 12 godzin przed zabiegiem nie należy karmić zwierzęcia – podajemy tylko wodę do picia.

Należy przestrzegać zaleceń pooperacyjnych przekazanych przez lekarza weterynarii.

Oprac. A. Morawska

eprasa.pl 3b58748f09

O pierwszej restauracji sushi w Pułtusku

Pułtusk od strony gastronomicznej dostał łatkę miasta kebabów, bud z fast-foodami oraz knajp serwujących domową kuchnię. Nic dziwnego, bowiem na mapie Pułtuska oferta gastronomiczna była swego czasu mocno okrojona i skupiała się przede wszystkim na daniach kuchni polskiej. Otworzenie restauracji serwującej „coś innego" było nie lada wyzwaniem, lecz znalazł się śmiałek i jak sam podkreśla – to był strzał w dziesiątkę.

Patryk Buczek - właściciel i sushimaster w restauracji PAGOSushi

W 2020 roku, tuż pod koniec pandemii, właściciel restauracji PAGOSushi – Patryk Buczek, podjął dość odważną decyzję, aby w Pułtusku otworzyć pierwszą restaurację serwującą dania kuchni japońskiej. W tym roku mija trzeci rok jego działalności. Restauracja cieszy się powodzeniem, a sam właściciel ulokował w Pułtusku swoje marzenia o klimatycznym miejscu, serwującym jedną z najlepszych kuchni świata.

Podstawa to zaufanie

Patryk to młody, doświadczony i ambitny sushimaster. Ukończył poznańską szkołę gastronomiczną, uchodzącą za najlepszą w Polsce. Swoje doświadczenie zdobywał przez 8 lat w najlepszych restauracjach serwujących kuchnię japońską w Polsce. Jak sam podkreśla, sukcesem jego restauracji jest zaufanie klientów, którzy wiedzą, że mają styczność z prawdziwym sushimasterem.

Nie ma się czego bać

Kuchnia japońska często kojarzona jest z surową rybą, w której mogą znajdować się niebezpieczne bakterie dla zdrowia. Jeżeli chcemy odnieść sukces w tej branży, musimy zadbać o jak najlepsze gatunkowo mięso rybie, które jest podstawą sushi. Towar dostarczany jest w ciągu 12 godzin, w lodzie, w całości. Ryba w restauracji przygotowywana jest od podstaw, łącznie z filetowaniem i marynowaniem. Receptura ta jest czasochłonna i wymaga profesjonalnej wiedzy. Ciekawostką jest, że dodatki w postaci tartego wasabi oraz marynowanego imbiru są dodawane do zestawów sushi celowo. To dwa naturalne antyseptyki, zapewniające ochronę przed jakimikolwiek bakteriami.
Dla tych, którzy nie lubią „surowych ryb" lub boją się przełamać, jest oferta rolek z pieczoną rybą – i to te zestawy cieszą się największą popularnością.

Co najchętniej jadają pułtuszczanie?

Zdecydowanie największą popularnością cieszą się zestawy miesiąca oraz autorskie. Klient, składając zamówienie, podaje kwotę do jakiej kucharz ma przygotować zestaw. Podczas zamówienia kucharz dopytuje klienta o jego preferencje smakowe, aby odpowiednio dopasować smaki. Zestawy miesiąca modernizowane są z każdym pierwszym dniem miesiąca, dołączając do nich różne dodatki, aby klienci mieli okazję spróbować czegoś nowego. W lipcu nowością jest pitaja, znana również jako smoczy owoc kaktusa pochodzący z Ameryki Południowej.

Jedna z najzdrowszych (i najdroższych?!) kuchni świata

Wielkimi krokami odchodzimy od przeświadczenia, że kuchnia japońska jest droga. Porównując aktualne ceny w restauracjach serwujących inną kuchnię, w tej samej cenie możemy dostać zestaw sushi. Warto się więc zastanowić, czy wolimy zjeść ponownie tłustą pizzę, czy spróbować czegoś nowego i zdrowszego w tej samej cenie. Kuchnia japońska daje wiele możliwości osobom będącym na restrykcyjnej diecie. W ofercie znajdziecie dania keto (bez ryżu, będącym źródłem węglowodanów) oraz bezmięsną (wege). Cukier dodawany jest do ryżu w znikomej ilości, jedynie dla podkreślenia smaku. Ponadto w ofercie jest tatar z tuńczyka, krewetki w panko oraz poke-bowle – z łososiem lub tuńczykiem, wege lub trzema rodzajami ryb. Owoce morza i ryby mają bardzo dużo glukozaminy, która dobrze wpływa na stawy, co przydaje się osobom pracującym fizycznie lub uprawiającym wymagający sport, jest też przydatny dla osób starszych. Łosoś, będący najpopularniejszą rybą wykorzystywaną w sushi, ma bardzo dużo witaminy D3 i tauryny, która ma działania pobudzające, jak kawa lub napój energetyczny.

Restauracja PAGOSushi to dobry przykład, że rynek w Pułtusku coraz bardziej otwiera się na nowe rzeczy (i smaki!), co może być zachętą dla pułtuszczan myślących o własnym biznesie gastronomicznym. Życzymy Patrykowi, aby plany o pięknym, klimatycznym miejscu w sercu Pułtuska się spełniły, a póki co zachęcamy do odwiedzenia aktualnej siedziby restauracji przy ul. Tadeusza Kościuszki 76 A. Smacznego!

Kamila Rud
reporter.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 3b58748f09

Wstydu nie było! – KGiGW w Drwałach o zwycięstwie w Bitwie Regionów

16 lipca 2023 r., przy ZS CKR w Golądkowie odbyły się eliminacje powiatowe do konkursu kulinarnego dla Kół Gospodyń Wiejskich – Bitwa Regionów. Wzięły w nim udział 23 KGW z terenu powiatu pułtuskiego, a najlepsi okazali się debiutanci tegorocznego konkursu - Koło z Drwał w gminie Zatory. O przygotowaniach do eliminacji powiatowych i planach na etap wojewódzki, z przedstawicielem Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Drwałach – gospodarzem Pawłem Ziółkowskim – rozmawiała Karolina Pawleńska.

Na początek jeszcze raz gratuluję wygranej w powiatowych eliminacjach VIII Bitwy Regionów. Wasza drwalska kaczuszka faszerowana jabłkami w sosie żurawinowym podana z kluskami podbiła podniebienia jurorów. W czym tkwi sekret jej smaku i kto był pomysłodawcą i wykonawcą Waszego popisowego dania?

Bardzo dziękujemy. To chyba wciąż do nas nie dotarło. Zwycięstwo w debiucie na takiej imprezie. W najlepszym scenariuszu nikt tego nie zakładał. Sekret? Żaden sekret, chcieliśmy zrobić coś prostego, polskiego, wiejskiego i padło na kaczkę. Daniel, nasz główny bohater kulinarny, zarzucił pomysł z drwalską kaczką. Miał domowy przepis - jak się okazało wyszła świetnie. Do tego surówka z czerwonej kapusty, tradycyjne kluski lane i żurawinowa polewa. Jedyne czego żałowaliśmy to tego, że zbyt mało jej przygotowaliśmy i nie mogliśmy poczęstować odwiedzających nas gości. Ale na etap wojewódzki obiecujemy przygotować się znacznie lepiej :)

W tym roku po raz pierwszy braliście udział w Bitwie Regionów. Dlaczego zdecydowaliście się na uczestnictwo w konkursie?

Nasze koło istnieje od niedawna, powstało po to, żeby rozwijać naszą małą społeczność. Udało nam się już pozyskać trochę środków finansowych. We współpracy z niezawodnym OSP Drwały razem dbamy o naszą remizę i teren wiejski. Wygląda to tak, że część członków Koła należy również do OSP i razem tworzymy jedną całość, aby realizować dobre dzieła. Mamy ambitne plany i ciekawe pomysły. A sama Bitwa regionów to kolejny etap dla rozwoju naszego Koła. Chcieliśmy się sprawdzić na tle innych, jak to się mówi wyjść do ludzi, zobaczyć z czym to się je. No i okazało się, że wstydu nie było. Choć muszę przyznać, że widząc te wszystkie pięknie udekorowane stoiska i tych radosnych ludzi, mieliśmy lekką tremę.

Jak przebiegały przygotowania do konkursu?

Kiedy zgłosiliśmy już danie to nie bardzo wiedzieliśmy co dalej. Musieliśmy kupić namiot. Kilkukrotnie robiliśmy burzę mózgów, ale też kontaktowaliśmy się ze znajomymi z innych kół (tu szczególne podziękowania dla Koła Gospodyń Wiejskich w Dębinach „Nad Stawem", które na każdym kroku wspiera nas cenną radą), ażeby dowiedzieć się co nieco i nie iść w ciemno. No i wspólnymi siłami udało nam się zebrać wszystkie koncepcje, stworzyć wspólną wizję. Umówiliśmy się też, że każdy zrobi jakiś produkt na poczet poczęstunku. I to chyba też ludziom smakowało, bo niewiele zostało. Furorę zrobił nasz podpiwek, ludzie do nas wracali i polecali sobie nawzajem. Nazywali to „colą dzieciństwa". Sylwia po raz kolejny podbiła podniebienia gości pysznymi słodkościami i już snujemy plan jak wykorzystać w innych konkursach potencjał naszej gospodyni.

Czy macie już plany na wojewódzki etap Bitwy Regionów? Jakie danie tym razem zaprezentujecie przed jury?

Na pewno wyciągnęliśmy wiele wniosków z naszego pobytu na tym etapie. To daje bardzo dużo. Wiemy, które aspekty możemy poprawić. Jednocześnie nie chcemy robić nic radykalnego. Chcemy mieć swój styl. Co do przygotowań, to z pewnością zrobimy kilka spotkań i kolejne burze mózgów, ażeby odnotować kolejne pomysły, przemyślenia. Zasady bitwy regionów są takie, że na każdym etapie trzeba robić to samo zgłoszone danie. Zobaczymy czy drwalska kaczka podbije kubki smakowe jury po raz kolejny. W samym daniu nie będziemy nic zmieniać. Uważamy, że nie ma potrzeby.

Wasze Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich tworzą młodzi ludzie, co było też widać na przygotowanym przez Was stoisku – było nowoczesne i eleganckie. Jak będzie wyglądało w etapie wojewódzkim?

Tak to prawda, mieliśmy chyba najmłodszą ekipę, ale to nie tak, że w naszym kole nie działa nikt starszy. Po prostu uznaliśmy wspólnie, że wyjściowy garnitur naszego koła powinny stanowić młode osoby i tym sposobem delikatnie złamać stereotyp, że w kołach gospodyń wiejskich są głównie starsze panie. Co do stoiska. Chcieliśmy, żeby było właśnie takie, jak wsie naszych czasów - nowoczesne. Jednocześnie zadbaliśmy o minimalizm. I szczerze przyznam, cieszyło oko. Nie planujemy raczej jakichś radykalnych zmian, raczej kosmetyka. Chcemy zachować nasz charakter. Ale to wszystko jeszcze wyjdzie po konsultacjach, gdy zbierze się całe nasze koło. Jesteśmy dobrej myśli po etapie powiatowym i chcemy godnie reprezentować naszą wieś, gminę oraz powiat na etapie wojewódzkim.

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w kolejnym etapie konkursu.

Błażej Makarewicz

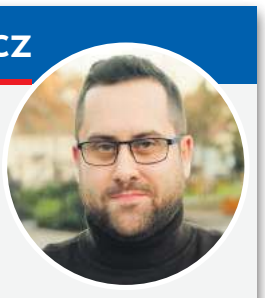

Kącik herezji

Alleluja i do tyłu

Tadeusz Rydzyk wiele grzechów ma na sumieniu, ale jedno trzeba mu oddać – nie grzeszy podręcznikowo definiowanym rozumem. Bajdy, które snuł niedawno w Częstochowie, intelektualnie i retorycznie wpisywały się w kanon dyskusji Polaków pod sklepem monopolowym. Ku uciesze zebranych, na Jasnej Górze wyznawców oraz dygnitarzy „dobrej zmiany", ostrzegał przed „niemiecką Unią" i krajowymi „sprzedawczykami", dla których liczy się tylko waluta euro. W pewnym sensie był w tym wiarygodny, wszak, jak głosi legenda, przelewy przyjmuje wyłącznie w złotówkach. Mówiąc jednak poważnie, od lat nie potrafię zrozumieć, jak to możliwe, że ktoś tak wyjątkowo nieutalentowany w myśleniu i wypowiadaniu się zdołał zbudować tak wielki biznes. Coś nadprzyrodzonego i paranormalnego musi jednak nad nim czuwać.

W czasie rządów PiS na konta podmiotów związanych z Tadeuszem Rydzykiem trafiły setki milionów złotych. Bez tych pieniędzy toruński Rockefeller miałby naprawdę kiepsko, bo lokalne i krajowe biznesy nie idą tak dobrze, jak wiele lat temu obiecywała mu to Najświętsza Panienka. Duchowny ma zatem ogromny dług wdzięczności wobec partii Kaczyńskiego, a zbliżająca się kampania wyborcza to właśnie ten czas, kiedy należy uruchomić wszystkie dostępne instrumenty i pomóc PiS wygrać kolejne wybory. Łańcuch rządowych dotacji nie może przecież zostać przerwany. W praktyce nie będzie to jednak takie proste, bo skala oddziaływania toruńskiego redemptorysty mocno się skurczyła. Jeżeli w przeszłości rzeczywiście mogliśmy mówić o medialnym imperium Tadeusza Rydzyka, to dzisiaj jest już ono cieniem samego siebie. Wiele pokazują sceny symboliczne i nie chodzi tutaj wcale o miecz sasinowy za ćwierć miliona złotych. Zwróćmy uwagę na to, że podczas ostatniego zjazdu rodzin Radia Maryja na Jasnej Górze nie było takich tłumów, jak przed laty. Widownia, która zjechała się, aby wysłuchać nauk nieskalanego myślą ojca dyrektora, nie przypominała już nadbałtyckich plaż w sezonie letnim, a co najwyżej łysienie plackowate. Podobnie jest np. z oglądalnością Telewizji Trwam, która w porównaniu tylko z ubiegłym rokiem straciła ponad 20 proc. widzów. Radio Maryja utrzymuje od lat stabilną słuchalność, ale nie przekracza ona nawet 2 proc.

Narodowo-katolicka prawica w ogóle nie za bardzo radzi sobie z budowaniem atrakcyjnych mediów, a gdy potwierdza to praktyka rynkowa, winą za swoją nieudolność i beztalencie obarcza się czynniki zewnętrzne. Krótko mówiąc, jeśli naród nie rwie się do kupowania kaczystowskiej prasy i wybiera propozycje konkurencyjne, które nie słodzą prezesowi Jarosławowi, to winny jest zagraniczny kapitał. Najbardziej obrywa stacja TVN, której prawicowi hunwejbini każdego dnia zarzucają, że została stworzona przy udziale Wojskowych Służb Informacyjnych. I to właśnie dlatego – według wiernych prezesa Jarosława i ojca Tadeusza – TVN zawdzięcza swoją popularność i wyniki. Cóż, według mnie oglądalność danej telewizji wynika przede wszystkim z jej realnej atrakcyjności, a nie tego, czy zakładało ją FBI, WSI, czy UFO, ale może tkwię w błędzie.

Rzekomo komunistyczny rodowód TVN nie przeszkadza jednak politykom PiS w tym, aby niemal codziennie pojawiać się w programach tej stacji. Wizyta w domu szatana ma jednak konkretne konsekwencje. I tutaj ważną rolę, być może także biznesową, powinien odegrać właśnie ojciec dyrektor. Po wywiadzie w TVN kolejnym przystankiem polityka PiS powinna być Telewizja Trwam i publiczny żal za grzech śmiertelny, jakim było przekroczenie wrót diabelskich na Wiertniczej.

Błażej Makarewicz
dziennikarz radiozet.pl

eprasa.pl 3b58748f09

Z HISTORII PUŁTUSKICH WODNIAKÓW (4)

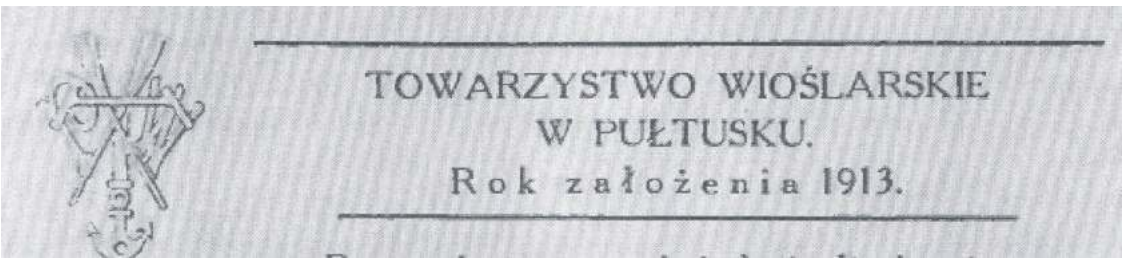

Jest w Pułtusku sporo ludzi interesujących się historią miasta i mieszkających tu ludzi oraz tym co, w grodzie nad Narwią działo się lat temu sto, a nawet więcej. Tych chcemy poinformować, że minie w tym roku 110 lat od powstania w Pułtusku Towarzystwa Wioślarskiego. Przypominamy też - zbiorowej pamięci - że kontynuatorami tamtego Towarzystwa są członkowie sprawnie działającego Pułtuskiego Klubu Wodniaków, którego działalność reaktywowali (szkoda, że nie jest to „okrągła" rocznica) 17 lat temu.

Piszemy o tym nie dlatego, by oczekiwać na jubileuszowe obchody, festyny, darmowe rejsy po Narwi, koncerty szant itp., bo to wodniacy organizują dość często i regularnie, ale by zapoznać „szerokie rzesze czytelników" z efektami ogromnej pracy jaką członkowie PKW wykonali w przerwach między organizowanymi rejsami, kursami, szkoleniami itp. oraz oczywiście relaksem na falach błękitnej Narwi. Drzemie w nich bowiem od kilku lat ciekawość swojej historii – poprzednich pułtuskich organizacji wodniackich, A dowodem tego są, gromadzone od lat w siedzibie PKW, dawne i nieco młodsze zdjęcia oraz archiwalne i internetowe kwerendy starych dokumentów, kronik i artykułów prasowych. Wykorzystując obie rocznice postanowili pochwalić się częścią tego, co udało się im wyszperać w domowych szufladach oraz czeluściach internetu i pamięci. A redakcja Pułtuskiej Gazety Powiatowej też „zakażona" (choć w części) sentymentem do wody – szczególnie płynącej błękitną Narwią – udostępniła swe łamy do publikacji - zgromadzonych do tej pory - fragmentów historii pułtuskich wodniaków.

Do wszystkich życzliwych, a „pamiętliwych", którzy mają w domowych archiwach i zakamarkach informacje i fotografie dotyczące historii pułtuskiego wodniactwa Pułtuski Klub Wodniaków apeluje o podzielenie się tymi „skarbami". Zostaną potraktowane z szacunkiem i pietyzmem.

A teraz nieco o człowieku, który swą działalnością wpisał się trwale w historię (nie tylko) pułtuskiego wodniactwa. Odnalezioną informację (w materiałach udostępnionych przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość", stanowiących element wystawy „Rzeka-Miasto-Ludzie") zamieszczamy w całości, ponieważ o tym harcerzu-wodniaku nie ma nawet wzmianki ani w bardzo wartościowej książce „Wpisani w historię Pułtuska" (rok 2001), ani w suplemencie do niej (rok 2002).

ANTONI GREGORKIEWICZ

W historii żeglarstwa zapisał się jako jeden z pierwszych założycieli żeglarstwa sportowego i turystycznego, w historii harcerstwa jako założyciel pierwszych drużyn żeglarskich w Polsce. Wszystko to działo się za granicami Polski w 1917 roku na dalekiej Syberii w Władywostoku.

Antoni Gregorkiewicz urodził się w syberyjskiej miejscowości Charwatowo, gdzie zostali zesłani jego rodzice pochodzący z polskiej miejscowości Zakliczewo koło Makowa Mazowieckiego, czyli niedaleko od Pułtuska. Antoni opiekował się dziećmi polskich zesłańców z okolicy Władywostoku, był jednym z współorganizatorów harcerskiej drużyny żeglarskiej „Pierwszej Polskiej Drużyny Harcerskiej" im. Tadeusza Kościuszki, która skupiała około 80 dziewcząt i chłopców. W 1919 roku do Władysławowa przybył polski lekarz dr. Józef Jakubkiewicz, który zaczął współpracować z Antonim Gregorkiewiczem. Razem uczyli harcerzy pływania i wiosłowania, potem żeglowania na szalupach i dżonkach (ang. junk – niewielki statek drewniany, przeważnie 1-, 2- lub 3-masztowy, o charakterystycznych wielokątnych żaglach przypominających wachlarz, plecionych z włókien roślinnych). Drużyna rozrastała się i powstał Hufiec Syberyjski skupiający harcerzy z Harbina i Władywostoku, poza szkoleniem żeglarskim i wychowawczym był to zalążek kadr polskiej floty i żeglarstwa morskiego. Po zakończeniu I Wojny Światowej Hufiec Syberyjski wrócił do Polski na pokładzie statku „Brandenburg". Hufiec kontynuował działalność na terenie Półwyspu Helskiego w latach 1924-28, organizując obozy żeglarskie, na których przebywało do 300 osób.

Po powrocie do ojczyzny osiadł w Pułtusku, gdzie ukończył liceum. Wkrótce zorganizował kilka drużyn harcerskich w powiecie pułtuskim i powiecie makowskim. W 1922 r. podjął pracę jako nauczyciel w szkole powszechnej w Zatorach k. Pułtuska. Był inicjatorem powołania straży pożarnej w tej miejscowości, zorganizował koło młodzieży wiejskiej i dokształcający kurs dla dorosłych. W następnym roku powrócił do Pułtuska, gdzie kontynuował pracę nauczycielską w Państwowej Szkole Powszechnej. W latach 1923–1925 kierował Hufcem Męskim w Pułtusku. Z datą 15 III 1924 został mianowany przodownikiem (po zmianie systemu stopni instruktorskich w grudniu 1927 stopień równoznaczny ze stopniem podharcmistrza).

W latach 1969-71 Antoni Gregorkiewicz odwiedza Pułtusk i jest gościem dh. Jana Ruszkowskiego i 1 Pułtuskiej Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej im. Krzysztofa Arciszewskiego przy ZSZ i Technikum Radiowym w Pułtusku

Antoni Gregorkiewicz na „Ramblerze" dh. J. Ruszkowskiego, w asyście drużynowego – dh. Krzysztofa Szustera i harcerzy 1PHDŻ. Jak to było w ówczesnym zwyczaju, dh. Antoni wchodząc na pokład łodzi zdjął buty, by wyrazić szacunek dla łodzi i pracy włożonej przez harcerzy w jej przygotowanie

W 1930 roku Antoni Gregorkiewicz przenosi się bliżej Warszawy, najpierw do Falenicy, następnie do Rembertowa, gdzie pracował w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3. Był instruktorem Mazowieckiej Chorągwi ZHP jak pilot drużyn wodnych, odwiedził w 1935 roku – 8 Mazowiecką Harcerską Drużynę Żeglarską im. Stefa – na Czarneckiego w Pułtusku. Organizował i prowadził obozy żeglarskie nad morzem i jeziorem Narocz; ostatni z tych obozów zakończył się trzy dni przed zakończeniem wybuchu II wojny światowej.

Po kapitulacji Warszawy i wkroczeniu Niemców do Rembertowa, 12 października 1939 r., A.

Gregorkiewicz zorganizował w Rembertowie grupę konspiracyjną harcerzy, która została następnie włączona do Szarych Szeregów. Gregorkiewicz (w konspiracji posługiwał się pseudonimami „Zakliczewski" i „Krokodyl") pełnił funkcję Komendanta Okręgu Prawobrzeżnego Chorągwi Mazowieckiej Szarych Szeregów. Nazwisko Gregorkiewicza, jako nauczyciela, figurowało w spisie kuratora szkolnego, prawdopodobnie dlatego został aresztowany przez gestapo w październiku 1942 r. W tym czasie pełnił obowiązki przewodniczącego Rady Głównej Opiekuńczej (polskiej organizacji charytatywnej) w Rembertowie, za pośrednictwem tej organizacji podjęto próbę jego uwolnienia. Zajmujący się tą sprawą Niemiec wyjaśnił, że w istocie „Gregorkiewicz jest dobrym administratorem, a także Polakiem, ale to jest właśnie powód jego aresztowania". Był więziony na Pawiaku, przechodził badania w Alei Szucha. Niemcy nie wiedzieli, że był członkiem Szarych Szeregów i że pełnił ważną funkcje w tej organizacji. Po śledztwie został wywieziony do Oświęcimia, następnie do Gross Rosen, Sachsenhausen i Oranienburga.

Po 1945 roku z obozu koncentracyjnego powrócił do Polski, zamieszkał we Wrocławiu i włączył się do pracy w harcerstwie, odbudowywał też żeglugę śródlądową. Był członkiem Komendy Chorągwi Dolnośląskiej ZHP, organizował drużyny żeglarskie. 24 października 1946 r. Rada Główna Polskiej Żeglugi na Odrze we Wrocławiu podjęła decyzję o utworzeniu Szkoły Żeglugi Śródlądowej, organizatorem został A. Gregorkiewicz. 22 lutego 1947 nastąpiło uroczyste otwarcie dwuletniej Szkoły Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu, jej tymczasowa siedziba mieściła się przy ul. Na Grobli 30/32. Antoni Gregorkiewicz był jej pierwszym dyrektorem, obowiązki te pełnił do 15 czerwca 1953. Pracował też w Dyrekcji Dolnośląskiej Żeglugi na Odrze. Następnie przeprowadził się do Warszawy i rozpoczął pracę w Zjednoczeniu Żeglugi i Stoczni Rzecznych.

Jako emeryt w latach 70. wrócił do Wrocławia, w dalszym ciągu współpracując z Komendą Chorągwi Dolnośląskiej i drużynami wodnymi na terenie Wrocławia i Oławy. Pełnił funkcję Kierownika Drużyn Żeglarskich (pilota), prowadził też obozy żeglarskie. Do ostatnich swoich dni uczestniczył w życiu ZHP.

Na ulicy Wrocławia 8 lutego 1977 zaskoczył go atak serca. Nie miał przy sobie żadnego dokumentu tożsamości, ustalono ją na podstawie Krzyża Harcerskiego, który miał na ubraniu. Jego grób mieści się na Cmentarzu Grabiszyńskim, pole 35 A. Antoni Gregorkiewicz odegrał ważną rolę w historii harcerstwa, żeglarstwa i żeglugi śródlądowej. W pamięci wychowanków Technikum Żeglugi Śródlądowej przeszedł do pamięci jako skromny człowiek, który swą pracę traktował jako służbę i w żaden sposób nie zabiegał o zaszczyty. Był symbolem harcerza wiernego Bogu i Polsce.

(ciąg dalszy w następnym numerze PGP)

Na podstawie materiałów zebranych przez członków PKW opracował le.ch

eprasa.pl 3b58748f09

ogłoszenie...

GGA.6733.15.2023

OBWIESZCZENIE
Zawiadomienie
o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.)

zawiadamiam

że na wniosek GREEN PARK XXXV sp. z o.o., w imieniu której działa pełnomocnik Pani Małgorzata Rydwelska wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie elektroenergetycznej sieci kablowej średniego napięcia wraz z kanalizacją teletechniczną, na terenie:
- działek nr ewid.:24/3, 33/1 w obrębie 12 miasta Pułtusk,
- działek nr ewid.:1, 10, 11, 24, 3/1, 33, 34 w obrębie 17 miasta Pułtusk,
- działek nr ewid.:1/1, 111, 12, 34/3 w obrębie 23 miasta Pułtusk,
- działki nr ewid.: 1 w obrębie 24 miasta Pułtusk,
- działek nr ewid.:166, 5 we wsi Lipniki Nowe gm. Pułtusk,
- działki nr ewid.: 24 we wsi Płocochowo gm. Pułtusk.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 10 § 1 KPA strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz zgłosić do niej ewentualne wnioski, dowody i uwagi.

Zgodnie z art. 78 § 1 KPA, strona ma prawo żądać przeprowadzenia dowodu, który może być uwzględniony, gdy przedmiotem dowodu jest okoliczność mająca znaczenie dla sprawy.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska tel. 23 306 72 37
justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

ogłoszenie...

GGA.6733.14.2023

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.), w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977), zawiadamiam, że na wniosek Gminy Pułtusk, w dniu 18.07.2023r. została wydana decyzja Nr 18/2023 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie kanalizacji sanitarnej, na terenie działek nr ewid. 82/3, 17, 16/1, 16/2, 11, 82/7 w obrębie 19 miasta Pułtusk.

W/w decyzja dostępna jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Pułtusku, ul. Rynek 41.

Od w/w decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem Burmistrza Miasta Pułtusk w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska (tel. 23 306 72 37),
e-mail: justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

KRONIKA STRAŻACKA 998

OBRYTE. Strażacy pomogli dostać się do mieszkania
W poniedziałek, 17 lipca, jeden zastęp z OSP Obryte (5 ratowników) pomógł ZRM w otwarciu drzwi do budynku mieszkalnego w Obrytem, gdzie miał znajdować się mężczyzna wymagający pomocy medycznej. Osób poszkodowanych nie odnotowano.

PUŁTUSK. Wezwani do pożaru auta
W poniedziałek, 17 lipca, dwa zastępy z JRG Pułtusk (8 strażaków) zostały zadysponowane do pożaru samochodu osobowego w Pułtusku na ul. Wyszkowskiej. Po przybyciu na miejsce nie było zewnętrznych oznak pożaru. Kierowca wraz z osobami postronnymi wyjął z auta akumulator przed przybyciem Straży Pożarnej. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i sprawdzili samochód kamerą termowizyjną – wykluczając zagrożenie.

PUŁTUSK. Pożar gałęzi w dawnych koszarach
W poniedziałek, 17 lipca, jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 strażaków) ugasił pożar suchych gałęzi na terenie byłej jednostki wojskowej w Pułtusku na ul. Aleja Wojska Polskiego.

STRZEGOCIN. Pożar obornika
We wtorek, 18 lipca, jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 strażaków), dwa zastępy OSP Świercze (8 strażaków) oraz jeden zastęp z OSP Świeszewko (4 strażaków) ugasiły pożar obornika w pryzmie w pobliżu zabudowań w miejscowości Strzegocin gm. Świercze. Przypuszczalną przyczyną pożaru był samozapłon.

BRODOWO. Powalone drzewo tarasowało ruch
W czwartek, 20 lipca, jeden zastęp z OSP Świercze (6 ratowników) usunął powalone drzewo z drogi gminnej w miejscowości Brodowo gmina Świercze. Drzewo tarasowało ruch w obydwu kierunkach.

STRZYŻE. Wypadek z udziałem 3 samochodów
W piątek, 21 lipca, dwa zastępy z JRG Pułtusk (8 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Gzowo (2 ratowników) usunęły skutki wypadku trzech samochodów osobowych na drodze krajowej nr 61 w miejscowości Strzyże gm. Pokrzywnica. W wypadku jedna osoba została poszkodowana.

STRZEGOCIN. Strażacy wsparli działania ratowników medycznych
W sobotę. 22 lipca, jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Świercze (4 ratowników) zostały zadysponowane do pomocy Zespołowi Ratownictwa Medycznego do miejscowości Strzegocin gm. Świercze, gdzie w budynku mieszkalnym doszło do zatrzymania krążenia u mężczyzny w wieku ok. 50 lat. Po przybyciu na miejsce zdarzenia, zastano ZRM udzielający pomocy medycznej nieprzytomnemu mężczyźnie (ZRM prowadził Resuscytację Krążeniowo-Oddechową). Działania ratowników polegały na wsparciu działań ratowników medycznych (utrzymywanie drożności dróg oddechowych, tlenoterapia i podłączenie AED) oraz wyznaczeniu i zabezpieczeniu lądowiska dla śmigłowca LPR. Po kilkunastu minutach wspólnego z ZRM prowadzenia RKO i wykonaniu kilku defibrylacji, poszkodowany odzyskał krążenie. Na polecenie lekarza z LPR ratownicy pomogli w transporcie poszkodowanego mężczyzny do śmigłowca, którym został zabrany do szpitala.

• Z ARCHIWUM PGP •

Obchody Święta Policji

Lata 2005-2010

W lipcu corocznie obchodzone jest Święto Policji, ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 1995 roku, przy nowelizacji ustawy o Policji.

Święto Policji zostało ustanowione na 24 dzień lipca. Pułtuska Gazeta Powiatowa niemal od początku towarzyszy policjantom w dniu ich święta. Święto Policji to czas, aby wyrazić nasz szacunek wobec służby, którą policjanci pełnią każdego dnia stojąc na straży prawa i dbając o nasze bezpieczeństwo. Zapraszamy więc, do naszej fotogalerii na portalu pultusk24.pl, gdzie znajdziecie relację z obchodów Święta Policji w latach 2005-2010.

29 lipca 2005 r.

20 lipca 2006 r.

14 lipca 2009 r.

20 lipca 2010 r.

oprac. Kamila Rud

fotogaleria pultusk24.pl

Firma GERWOOD zatrudni pracownika na stanowisko
Stolarz budowlany oraz pomocnika Stolarza.
Praca na hali produkcyjnej oraz montaż w terenie.
PRACA OD ZARAZ

Po więcej informacji
zapraszamy do kontaktu
tel. **510 570 517**
e-mail: **info@gerwood.pl**

DOMY Z BALA GERwood www.gerwood.pl

eprasa.pl 3b58748f09

Piękniej przed Urzędem Gminy w Winnicy - prace były wykonywane wspólnie

19 lipca Zakład Budżetowy zakończył pierwszy etap prac przy zagospodarowaniu terenu przed Urzędem Gminy w Winnicy. Zdemontowano ogrodzenie, wykonano nowe schody wejściowe, chodniki, zamontowano 4 ławki oraz 3 kosze na śmieci.

Pracownicy Urzędu Gminy, GOPS i Zakładu Budżetowego wspólnie wyrównali teren, dokonali nasadzeń drzew i krzewów, posiali trawę i nawieźli kamienie oraz korę. Wspólne działania nie tylko przyspieszyły postęp prac, ale były również doskonałą formą integracji pracowników. Zadanie zostało sfinansowane z funduszu sołeckiego w kwocie 40 tys. zł.

Fot. info.: UG Winnica

Sukces w sprawie „Piątki bez barier”

Gmina Pułtusk rozpoczyna realizację trzyletniego niezwykle ważnego zadania inwestycyjnego: **„Rozbudowa i przebudowa Przedszkola Miejskiego nr 5 w Pułtusku na potrzeby osób z niepełnosprawnościami”.**

W dniu 19 lipca br. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku została podpisana umowa z wykonawcą zadania – firmą PHU Budomur sp. z o.o. z siedzibą w Pułtusku.

Wartość inwestycji wynosi: 11 562 000,00 zł.

Na realizację zadania, w związku ze złożonym do Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej wnioskiem o dofinansowanie, gmina otrzymała od Samorządu Województwa Mazowieckiego środki zewnętrzne w kwocie 5 579 988,07 mln zł. Środki pochodzą z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.
Roboty budowlane przewidziane są na lata 2023-2025, a rozpoczną się w III kwartale 2023r.
Celem realizacji inwestycji jest zapewnienie dostępu do potrzebnej opieki i rehabilitacji dzieciom z niepełnosprawnościami oraz kształtowanie w społeczności postaw i zachowań sprzyjających integracji.

Zakres zadania obejmuje wybudowanie dwukondygnacyjnego nowego skrzydła budynku połączonego łącznikiem z istniejącym obiektem Przedszkola Miejskiego nr 5. Pozwoli to na uruchomienie nowych czterech oddziałów przedszkolnych (2 sale na piętrze i dwie sale na parterze) i rozszerzy ofertę Przedszkola o 100 miejsc. **Nowy budynek w całości został zaprojektowany i będzie wykonany ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami.** Będzie stanowił funkcjonalną całość z istniejącym obiektem, dlatego koniecznymi pracami będą również te związane z przebudową istniejącego budynku przedszkola, w tym piwnicy, parteru, piętra, termomodernizacją elewacji, wykonaniem osłon grzejnikowych i robót towarzyszących.

Ponadto zakres prac obejmuje m. in.:
- budowę windy osobowej;
- zapewnienie miejsc parkingowych, przeznaczonych dla osób z niepełnosprawnościami;
- budowę sali wielofunkcyjno – sensorycznej, która stanie się miejscem do prowadzenia rehabilitacji i wsparcia rozwoju dzieci z niepełnosprawnościami;
- wyposażenie obiektu;
- przebudowę placu zabaw, w tym zamontowanie urządzeń zabawowych dla osób z niepełnosprawnościami ruchowymi;
- zagospodarowanie otoczenia przedszkola; elementem zagospodarowania otoczenia przedszkola będą nasadzenia przemyślane w ten sposób, aby stymulować zmysły wzroku, węchu, dotyku i smaku (np. morwa biała).

Wykonanie tak obszernego, ale niezbędnego zakresu prac byłoby niemożliwe bez uzyskania zewnętrznego dofinansowania. Chcemy, aby obiekt wraz z jego infrastrukturą był przykładem dobrych praktyk na rzecz osób z niepełnosprawnościami, gdzie w komfortowych warunkach ma miejsce kompleksowa opieka i rehabilitacja dzieci.

Wydział Inwestycji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych

ogłoszenie...

OGŁOSZENIE z dnia 20.07.2023 r.
BURMISTRZ MIASTA PUŁTUSK OGŁASZA
I PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w obrębie 28 miasta Pułtusk, stanowiących własność Gminy Pułtusk, objętych księgą wieczystą KW nr 0S1U/00040080/2, wymienionych w poniższej

L.p.	Oznaczenie nieruchomości- nr ewid. działek	Powierzchnia ha	Cena wywoławcza zł	Wadium zł	Godzina przetargu
1.	108/10	0,0953 ha	120 540,00	20 000,00	godz. 9^{00}
2.	108/11	0,1220 ha	209 100,00	30 000,00	godz. 9^{30}

Przedmiotowe nieruchomości położone są na terenie nieobjętym ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

W dniu 02.09.2022 r. Burmistrz Miasta Pułtusk wydał decyzję Nr 122/2022 o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie 2 budynków mieszkalno-usługowych, na terenie działki nr ewid. 108/6 (numer działki przed podziałem) w obrębie 28 m. Pułtusk.

Na mapie sytuacyjno-wysokościowej znajdującej się w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Pułtusku, na nieruchomościach wykazane są urządzenia infrastruktury technicznej. Nie wyklucza się przebiegu innych urządzeń infrastruktury technicznej. Koszt ewentualnej przebudowy urządzeń infrastruktury znajdujących się na nieruchomości nie będą obciążały Gminy Pułtusk.

Przetargi przeprowadzone zostaną w dniu 29.08.2023 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku przy ul. Rynek 41, Ratusz, Sala Rady (I piętro), kolejno w godzinach wskazanych w tabeli.

Wadium należy wpłacić w formie pieniężnej najpóźniej w dniu 25.08.2023 r. w Punkcie Kasowym w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (w godz. 8^{00}-15^{00}) lub na konto Gminy Pułtusk- PKO Bank Polski S.A. Nr 73 1020 1592 0000 2702 0276 3597.

Chcąc uczestniczyć w przetargach na sprzedaż dwóch działek, należy wnieść wadium oddzielnie na każdą z tych nieruchomości.
W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w terminie wyznaczonym w niniejszym ogłoszeniu. Przystąpienie do przetargu wymaga legitymowania się dokumentem potwierdzającym tożsamość. Jeżeli uczestnika przetargu zastępuje inna osoba, winna ona przedstawić pełnomocnictwo z notarialnie poświadczonymi podpisami. W przypadku małżonków, do dokonania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego. W przypadku osoby upoważnionej do reprezentowania osoby prawnej podlegającej wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego wymagane jest okazanie przez osobę upoważnioną do reprezentowania osoby prawnej aktualnego wypisu z KRS. Na wypadek nie dokonania przez bank przelewu wadium wpłaconego przez osobę zamierzającą wziąć udział w niniejszym przetargu, zaleca się posiadanie przy sobie dowodu jego wpłaty.

W/w nieruchomości są wolne od obciążeń na rzecz osób trzecich i nie są przedmiotem zobowiązań.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości. W razie uchylenia się uczestnika, który wygra przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium ulega przepadkowi. Osobom, które nie wygrały przetargu, wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu i po pisemnej dyspozycji wpłacającego.

Organizator przetargu zawiadomi osobę ustaloną jako Nabywca nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. W przypadku uchylenia się Nabywcy od zawarcia umowy notarialnej, tj. nie przystąpienia bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu lub braku zapłaty ceny nieruchomości do dnia zawarcia umowy, Burmistrz Miasta Pułtusk może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Cena sprzedaży nie może być rozłożona na raty, a dokonanie jej zapłaty wymagane jest jednorazowo najpóźniej w przeddzień zawarcia aktu notarialnego.

Bliższych informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Gruntami i Architektury Urzędu Miejskiego w Pułtusku, Rynek 41 [pokój nr 5, tel.233067237].

Burmistrz może odwołać przetarg z ważnych powodów.

eprasa.pl 3b58748f09

OGŁOSZENIA DROBNE

AUTO MOTO

Kolektory, katalizatory, rury wydechowe, elementy montażowe. Haki holownicze, szyby pogrubione do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych. Sprzedaż, montaż, naprawa, Moszyn 8 / k Pułtuska, Auto Stanlej Tel.501-060-489

USŁUGI

- Cyklinowanie, lakierowanie, układanie tel. 507 603 653

Izolacje i ocieplanie natryskowe pianą PUR: *poddasze *dachy *fundamenty *posadzki *hale *garaże Tel 734-495-841 lub 665-198-111

Docieplania budynków. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 502-053-214

Nowa przychodnia Ortho by Heart Kardiolog, EKG, echo serca, Holter. Ortodoncja. Legionowo, Piłsudskiego 28/U6 Tel. 22 602 00 08

Mycie i malowanie dachów, elewacji i kostki brukowej. Tel. 507-567-910

- Firma z długoletnim doświadczeniem. Budowa domów, budynków inwentarskich, ogrodzenia Tel. 797-527-274

PRACA

- Zatrudnię, do sprzątania ulic, na noce (18-4), zapewniony transport. Stawka od 200zl/ noc kontakt 509183104
- **Dam pracę prowadzenie domu z opieką nad chorym, dobre warunki finansowe na umowę zlecenie Tel 669 196 818**

RÓŻNE

Posiadasz Filmy, Bajki na kasetach VHS które ci zalegają i nie wiesz co z nimi zrobić? Szkoda ci ich wyrzucać, napisz lub zadzwoń do mnie, z chęcią je od Ciebie kupię. 511158434, pkmiolek@interia.pl

Zabrakło gotówki na wakacje? A może chcesz zrobić remont? Skontaktuj się z doradcą 797183779

Sprzedam meble i urządzenia agd po przeprowadzce: holenderskie, drewniane, rzeźbione: kredens z komodą; komplet kanap skórzanych 2+3;lodówka CANDY, kuchnia gazowa i inne w stanie bdb. Tel. 507945322

ROLNICZE

- Sprzedam: przyczepkę do przewozu zwierząt, opryskiwacz zawieszany 400 litrów, młynek bijakowy silnik 11KW oryginalny, cena do uzgodnienia. Tel. 669-688-003

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

- Sprzedam lub wynajmę magazyn z rampą w Makowie Mazowieckim przy ul. Moniuszki 93 - DK57 -kierunek Pułtusk. Powierzchnia magazynowo-biurowa ok 260 m2. Wysokość powierzchni magazynowej 4m. tel.728214840

SPRZEDAM

Działki budowlane, gmina Serock (Dębe, Izbica, Wola Smolana, BEZPOŚREDNIO tel. 604 795 774

Sprzedam działkę uzbrojoną 1000m2 w Rajszewie 693 831 282

Sprzedam działkę rolną z możliwością odrolnienia oraz zabudowy, bardzo dobre warunki, prawie 1ha (96 arów), 200m od rzeki Narew (bardzo dobre zejście) oraz obok drogi krajowej nr 61 722-099-397, Chmielewo

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁY W NIERUCHOMOŚCIACH TEL. 786-805-828

Firma Drogi i Mosty zatrudni osobę na stanowisko:

Kosztorysant
Miejsce pracy: Nasielsk

BRIX

Opis stanowiska
- analizowanie zapytań ofertowych
- wykonywanie wizji lokalnych na obiektach naszych klientów i ocena rzeczywistych warunków możliwości wykonania zleceń
- przygotowanie obmiarów i kosztorysów dla zakresu prac objętych ofertami, tworzenie wycen dla prefabrykacji wyrobów budowlanych
- przygotowanie i wysyłanie ofert zgodnie z procedurami firmy
- analiza pozyskanych ofert dostawców, sprawdzanie kompletności ofert i zgodności z wymogami technicznymi
- tworzenie kosztorysów ofertowych
- współpraca z działem produkcji w przygotowaniu wycen i ofert
- uczestnictwo w spotkaniach i negocjacjach technicznych z klientami

Wymagania
- znajomość pakietu MS Office
- wykształcenie minimum technik budownictwa
- samodzielność i doświadczenie w sporządzaniu wycen
- znajomość branż: budowlana, prefabrykacja
- umiejętności czytania dokumentacji projektowej
- prawo jazdy kat. B

Mechanik warsztatu
Miejsce pracy: Pułtusk

Opis stanowiska
- diagnostyka, obsługa techniczna i naprawa maszyn / samochód
- usuwanie awarii powstałych podczas eksploatacji
- wykonywanie przeglądów okresowych maszyn
- praca na hali

Wymagania
- znajomość mechaniki maszyn budowlanych, rolniczych lub samochodów ciężarowych
- prawo jazdy kategorii B
- mile widziane doświadczenie

Operator równiarki
Miejsce pracy: Pułtusk

Opis stanowiska
- Obsługa równiarki
- Dbanie o powierzony sprzęt

Wymagania
- Doświadczenie zawodowe na stanowisku operatora równiarki
- Uprawnienia na maszyny budowlane - równiarki
- Dyspozycyjność, sumienność oraz bardzo dobra organizacja pracy
- Prawo jazdy kat. B
- Mile widziane uprawnienia na dodatkowe maszyny (walec, spycharka)

Operator walca
Miejsce pracy: Pułtusk

Opis stanowiska
- Obsługa walca
- Dbanie o powierzony sprzęt

Wymagania
- Doświadczenie zawodowe na stanowisku operatora walca
- Uprawnienia na maszyny budowlane - walec
- Dyspozycyjność, sumienność oraz bardzo dobra organizacja pracy
- Prawo jazdy kat. B
- Mile widziane uprawnienia na dodatkowe maszyny (równiarka, spycharka)

Więcej szczegółów pod numerem **502 146 899**
skopec@drogiimosty.com.pl

ODKRYJ PUŁTUSK Z EKO-BUSEM

Przejazdy trasą turystyczną z przewodnikiem w każdy weekend i święta (od początku maja do Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza)

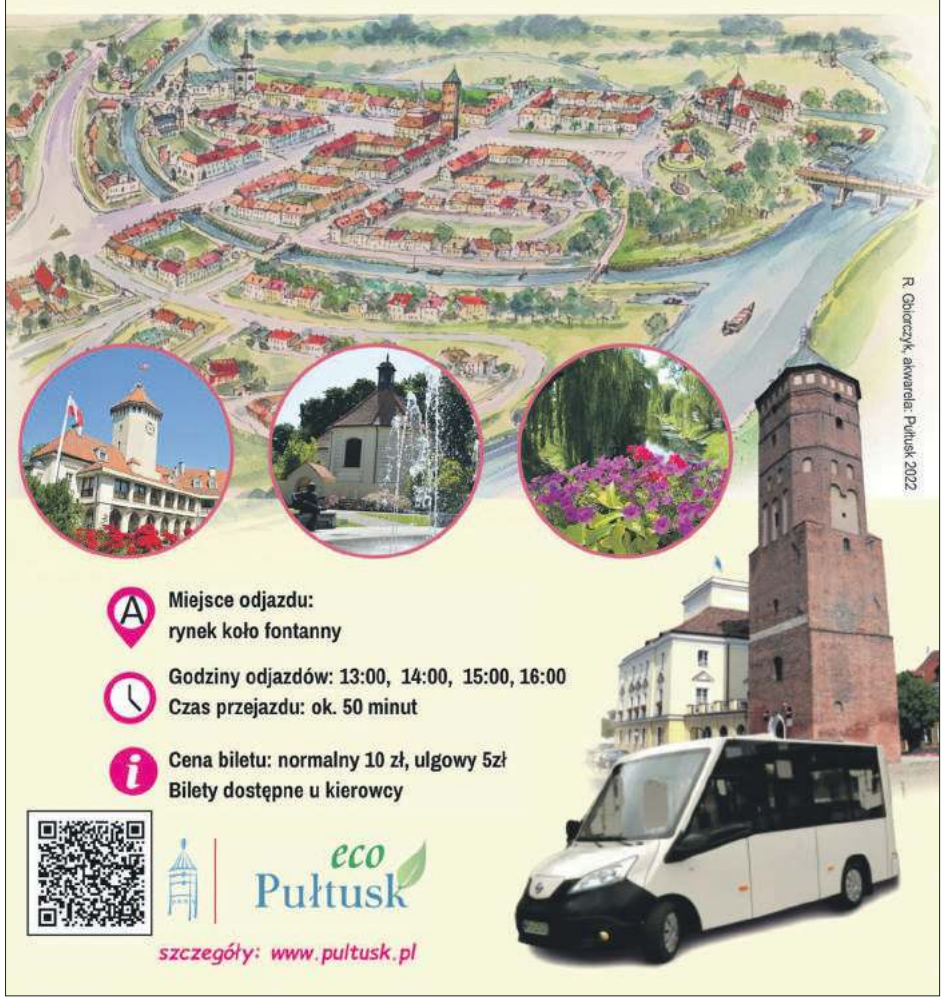

Miejsce odjazdu: rynek koło fontanny

Godziny odjazdów: 13:00, 14:00, 15:00, 16:00
Czas przejazdu: ok. 50 minut

Cena biletu: normalny 10 zł, ulgowy 5zł
Bilety dostępne u kierowcy

eco Pułtusk

szczegóły: www.pultusk.pl

eprasa.pl 3b58748f09

Kacper Knochowski

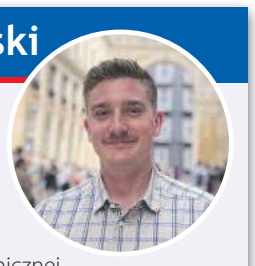

Młodzi mają głos

Młodszy analityk ds. polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Student politologii na UKSW. Prezes Koła Naukowego Badań nad Europą. Współpracuje z: Instytutem Prawa Wschodniego; Instytutem Nowej Europy. Rodowity pułtuszczanin.

Co z tą „polską kulturą"?

Kultura jest bardzo ważnym pojęciem dla osób, które choć w najmniejszym stopniu interesują się życiem publicznym i społeczeństwem. Jest ona również jednym z kluczowych aspektów, które bada antropologia polityczna. To właśnie z niej wykluło się takie pojęcie, jak „kultura polityczna" danego państwa. Czymże to zjawisko się charakteryzuje? Otóż dla cywilizacji zachodniej jej fundamenty są praktycznie niezmienne: poszanowanie godności drugiego człowieka, przestrzeganie zasad praworządnego państwa oraz odpowiedzialność rządu przed narodem. Kultura polityczna wyrażana jest również w skali makro, czyli odnosi się do zachowań jednostek, które posiadają reprezentatywny mandat i to tak naprawdę od nich rozpoczyna się cały proces analizowania tegoż zjawiska. Doskonałym tego przykładem jest Polska (bo jakżeby inaczej). Jednostki, które wchodzą w skład rządu, legitymują się takimi, a nie innymi, zachowaniami wobec innych osób. Wystarczy tu przytoczyć znaną wszystkim personę „Zjednoczonej Prawicy" jaką jest Janusz Kowalski. Polityk ten nie pojął chyba jeszcze, że jeśli druga osoba coś mówi, to się jej nie przerywa. Ostatnio posłowie Koalicji Obywatelskiej zorganizowali konferencję prasową i rzecz jasna chcieli przedstawić swoje wyniki badań/śledztw. Wyżej wspomniany polityk, zachowując się jak typowy trybun ludowy (w złym tego słowa znaczeniu), zaczął przekrzykiwać swoich parlamentarnych kolegów. Drodzy Państwo, czy tak wygląda Nasza „polska kultura polityczna"? Wiesława Szymborska pisała: „Kultura to jest właśnie to, co pozostaje, gdy zapomnisz wszystko, co się nauczyłeś". Czy to oznacza, że nasi rządzący nie dość, że niczego się nie nauczyli, to jeszcze są na bakier z kulturą? Odpowiedzcie sobie Państwo na to pytanie sami …

Polska jest światowym liderem w niesieniu pomocy dla zaatakowanej przez Federację Rosyjską Ukrainie. Polacy, gdy półtora roku temu wybuchła wojna, otworzyli swoje domy dla uciekających Ukraińców, którzy dostali od nas ciepły obiad oraz dobre słowo. Takiego aktu braterstwa w historii naszych relacji ze świecą szukać. Polska, przez tak duże zaangażowanie (choć było to wówczas słuszne) musi się teraz zmagać z wieloma kryzysami wewnętrznymi. Przez jeden z nich, kryzys zbożowy, polscy rolnicy utracili bardzo dużo, a straty nadal są niedoszacowane. Gdy po raz pierwszy w rolnictwie zaczęło się ognić, rząd nie zareagował w żaden sposób na arenie międzynarodowej, czym w oczach rolników kompletnie się skompromitował. Teraz, ażeby nie popełnić tego samego błędu, musiał powiedzieć stanowcze „nie" wobec kolejnego eksportu towarów ukraińskich do państw UE (co jeszcze wymaga uzupełnienia dyplomatycznego we Wspólnocie). Reakcja na tę deklarację ze strony Ukrainy była haniebna. Premier tego państwa napisał, że jest to „nieprzyjazny i populistyczny krok" ze strony Polski. Wydaje się być ze wszech miar słuszne, że słowa tak ważnego polityka wobec państwa, które praktycznie w 100% zaangażowało się w pomoc Ukrainie, są nie na miejscu. Denys Shmauhal powinien jak najszybciej przeprosić za swój niezbyt mądry wywód, który ewidentnie nie powinien mieć miejsca. Polska dyplomacja musi o to zadbać, ponieważ jak mawiał klasyk: „jeśli państwo nie ma samo do siebie szacunku, to inni również nie będą mieli".

Informacja o warunkach najmu lokali mieszkalnych planowanych przy ul. Teofila Kwiatkowskiego -Popławy

Burmistrz Miasta Pułtusk informuje o planowanej realizacji wielomieszkaniowego budynku przy ul. T. Kwiatkowskiego w Pułtusku i związanych z tym przygotowaniach budżetu projektu i naboru najemców zdecydowanych uczestniczyć w kosztach budowy. Inwestorem jest spółka Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Północne Mazowsze Sp. z o.o. z siedzibą w Ciechanowie, której wspólnikiem wraz z siedmioma innymi samorządami i Krajowym Zasobem Nieruchomości jest Gmina Pułtusk.

Budynek będzie położony w dogodnej lokalizacji: w pobliżu szkoły z budowanym aktualnie przedszkolem z oddziałem żłobkowym, kościoła i szpitala z dogodnym dojazdem. Przewidywany budynek będzie posiadał cztery nadziemne kondygnacje (parter i 3 piętra) i zawierał 48 mieszkań w 4 klatkach schodowych, w każdej 12 mieszkań o zróżnicowanej powierzchni od 36 do 69 m2. Zakres inwestycji zawiera budowę parkingów, dojazdu, dojść i urządzenie terenu zielonego wraz z zadrzewieniem.

Planowana struktura budżetu inwestycji zakłada następujące finansowanie:
- 10 % Krajowy Fundusz Mieszkaniowy,
- od 30% do 35 % grant z rządowego Funduszu Dopłat realizowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego na wniosek Gminy,
- 30% partycypacja (udział własny) najemców,
- pozostałe 25%-30% preferencyjny kredyt inwestora spółki SIM Północne Mazowsze w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Udział własny najemca będzie zobowiązany wpłacić w 3 równych ratach: pierwsza rata w chwili uzyskania przydziału, druga rata podczas trwania inwestycji i 3 rata w chwili podpisania umowy najmu lokalu. W pierwszych 15 latach najmu, najemca będzie zobowiązany oprócz czynszu spłacić preferencyjny kredyt i stanie się właścicielem.

Zasady przeprowadzenia naboru wniosków o najem lokali w budynku przy ul. T. Kwiatkowskiego regulują przepisy Uchwały Nr LXXI/603/2022 z dnia 28 listopada 2022 r. Rady Miejskiej w Pułtusku w sprawie zasad przeprowadzania naboru wniosków o zawarcie umowy najmu lokali mieszkalnych oraz określenia maksymalnej wysokości miesięcznego dochodu gospodarstwa domowego w ramach inwestycji realizowanej przez „SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o." z siedzibą w Ciechanowie. Zasady te wynikają z trzech głównych ustaw: ustawy o finansowym wsparciu niektórych przedsięwzięć mieszkaniowych, ustawy o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa oraz ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego.

W pierwszej kolejności propozycja najmu jest skierowana do osób powiązanych z naszą Gminą tj. zamieszkujących lub pracujących na jej terenie. Drugim ważnym kryterium jest wysokość dochodu gospodarstwa domowego, uzasadniająca oddanie lokalu w najem. Średni miesięczny gospodarstwa domowego w roku poprzedzającym rok, w którym jest zawierana umowa najmu lokalu mieszkalnego nie może przekraczać określonego % poziomu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w woj. mazowieckim, tj. aktualnie w roku 2023 następujących kwot:

1) 6 062 zł w 1-osobowym gospodarstwie domowym tj. do 75% przeciętnego wynagrodzenia
2) 8 486 zł w 2-osobowym gospodarstwie domowym, tj. do 105% przeciętnego wynagrodzenia,
3) 11 719 zł w 3-osobowym gospodarstwie domowym, tj. do 145% przeciętnego wynagrodzenia,
4) 13 740 zł w 4-osobowym gospodarstwie domowym, tj. do 170% przeciętnego wynagrodzenia,
5) 18 457 zł w gospodarstwie domowym większym niż 4-osobowe, powiększone o dodatkowe 35% przeciętnego wynagrodzenia na każdą kolejną osobę w gospodarstwie domowym.

Procedura wyłonienia najemców poprzedzana jest niniejszą informacją i apelem do osób zainteresowanych najmem z partycypacją w kosztach budowy. Osoby zainteresowane najmem prosimy o przesłanie wstępnej deklaracji w terminie do końca sierpnia br. wg załączonego wzoru na adres: um@pultusk.pl lub bezpośrednio na biuro podawcze w budynku Urzędu Miejskiego w Pułtusku, ul. Rynek 41. Nabór najemców rozpocznie się jesienią bieżącego roku, a realizacja inwestycji jest planowana w roku 2025.

Szczegółowych informacji udziela p. Marianna Bochenek tel. 23 306 72 67, kom służb. 518 499 722, e-mail: marianna.bochenek@pultusk.pl

To już nie plany, a rzeczywistość

W ubiegłym tygodniu ruszyła budowa obiektów sportowych stanowiących kompleks rekreacyjno-sportowy na terenie MOSIR w Pułtusku przy ul. Heleny Pilejczyk, niedawno oddanej do użytku.

W 2022r. Gmina Pułtusk podpisała z firmą Gardenia Sport Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, umowę na realizację inwestycji pn. **„Budowa, przebudowa i adaptacja obiektów sportowych na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pułtusku – etap I".** Po kilkumiesięcznych pracach związanych z przygotowaniem dokumentacji projektowej i uzyskaniem niezbędnych, do realizacji zadania decyzji i uzgodnień, w lipcu br. rozpoczęły się roboty budowlane. Zgodnie z harmonogramem w bieżącym roku zrealizowane zostanie **boisko o nawierzchni ze sztucznej trawy.**

W 2024 wykonana zostanie **bieżnia** o nawierzchni poliuretanowej, składająca się z **400 metrowej bieżni okrężnej o czterech torach i bieżni prostej o sześciu torach.**

Realizacja zadania będzie wiązała się z mniejszą przepustowością obiektu we wskazanym czasie.

Zakres robót w roku bieżącym obejmuje budowę:

- **Boiska o nawierzchni ze sztucznej trawy** o wymiarach całkowitych 71,16 x 115,16m z polem gry o wymiarach 65 x 105 m. wraz z infrastrukturą. Wokół boiska zaprojektowano:
- piłkochwyty o wysokości 6m od strony północnej, południowej i zachodniej,
- instalację odwodnienia, nawodnienia oraz oświetleniowej boiska,
- ogrodzenie panelowe,
- utwardzenia terenu z kostki betonowej,
- dwa sektory trybun o konstrukcji stalowej prefabrykowanej z łączną liczbą 300 miejsc siedzących.

Zakres robót przewidzianych na 2024r. obejmuje budowę:

- **Bieżni okrężnej** o długości biegu 400m i czterech torach na okrężnej wraz z sześciotorową **bieżnią prostą**, o nawierzchni poliuretanowej.

W zakolach bieżni zaprojektowano skocznię do skoku w dal oraz rozbieg rzutni do rzutu oszczepem, skocznię do skoku wzwyż oraz rzutnia do pchnięcia kulą.

Wewnątrz bieżni znajdzie się **boisko do piłki nożnej o nawierzchni z trawy naturalnej** o wymiarach pola gry 68 x 105m.

Zaprojektowano odwodnienie bieżni oraz instalację nawodnienia boiska z trawy naturalnej, a wokół bieżni ogrodzenie systemowe panelowe.

Kompleks sportowy zostanie wyposażony w cztery **wiaty dla zawodników rezerwowych** – dwie wiaty usytuowane przy boisku do piłki nożnej (o nawierzchni syntetycznej) oraz dwie przy bieżni okrężnej. **Zaprojektowano trybuny dla kibiców** gospodarzy, a trybuny dla gości w specjalnie ogrodzonym sektorze od strony wschodniej bieżni.

Przewiduje się również wykonanie ciągów pieszych oraz placów pod trybuny z kostki betonowej.

Inwestycja jest dofinansowana ze środków budżetu państwa – Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

POLSKI ŁAD

Całkowita wartość inwestycji: 8.522.506,82 zł, w tym:

Kwota dofinansowania: **4.950.000,00 zł**

Środki Własne Gminy Pułtusk: **3.572.506,82 zł**

Ps. Bacznym obserwatorem całego zamieszania budowlanego, jest samotnie wyrośnięty, dostojny słonecznik, który z perspektywy ogrodzenia przy niedawno wybudowanej drodze, ma dogodny punkt monitorowania procesu powstawania nowych obiektów sportowych.

Wydział Inwestycji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych

eprasa.pl 3b58748f09

Koło Gospodyń Wiejskich w Dębinach „Nad Stawem” - naturalnie blisko - ludzi, problemów, natury i tradycji

Koło Gospodyń Wiejskich „Nad Stawem” w Dębinach założyliśmy w październiku 2019 r. Zrzesza mieszkańców wiosek Ciski i Dębiny. W momencie założenia do Koła należało 15 osób, obecnie tworzą je 23 osoby - 16 kobiet oraz 7 mężczyzn. 13-stu członków pochodzi z Dębin, a 10 z Cisk.

Wizyta w Muzeum Kurpiowskim w Wachu w ramach EtnoPolska. Edycja 2023

Wcześniej mieszkańcy obu wiosek realizowali różne działania jako grupa nieformalna pod przewodnictwem obecnych zarządzających Koła. Bożena, sołtyska Dębin, jest obecnie Przewodniczącą Koła, a jej Zastępcą jest Jolanta, sołtyska Cisk. Ze względu na to, że wioski są bardzo blisko położone, a mieszkańcy znają się bardzo dobrze i żyją ze sobą w przyjaźni, postanowiliśmy zawiązać Koło, zrzeszające mieszańców obu wiosek, aby jeszcze bardziej zacieśnić relacje między nimi.

Jesteśmy grupą osób, która lubi razem przebywać, wspólnie działać, chce wymieniać się różnymi doświadczeniami i poglądami. Mieszkamy w dwóch małych, typowo rolniczych wioskach, pracujemy głównie we własnych gospodarstwach rolnych, przebywamy głównie wśród własnej rodziny i najbliższych sąsiadów, więc brak jest nam kontaktu z innymi ludźmi. Nie jest tajemnicą, że nasze wioski nie wyróżniają się na tle innych i można by rzec, że są jednymi z wielu. Nie mniej jednak mają one swój urok i potencjał. Tego potencjału szukamy wokół siebie, w ludziach, w otoczeniu, ponieważ chcemy zachować naszą tożsamość w pierwotnym kształcie. Dlatego hasło, pod którym działamy, brzmi: naturalnie blisko - ludzi, problemów, natury i tradycji. Dajemy temu wyraz już w samej nazwie Koła – Nad Stawem, dlatego że nasza siedziba jest położona nad stawem, nazywanym przez nas Surem. Bliskość wyraża się również w tym, że podejmujemy tematy, które są nam bliskie i naturalnie osadzone w naszej codzienności, jak troska o zdrowie, o wychowanie dzieci i młodzieży czy kształtowanie umiejętności kulinarnych naszych gospodyń. Naturalnie blisko nas są również Kurpie Białe, dlatego naszą ambicją jest kultywowanie i podtrzymywanie tradycji tego regionu.

Z bliskości z naturą i tradycją łączy się także nasze logo, które zostało utrzymane w białokurpiowskich barwach – zielonym, czerwonym i czarnym. Najważniejszym jego elementem jest postać Gospodyni w centrum grafiki, symbolizująca Dębinianki i Ciskowianki – członkinie naszego Koła. Gospodyni ubrana jest w zieloną kieckę, zielony fartuch zakończony czerwonym zdobieniem, białą

Rejbak - I nagroda podczas Kurpiowskiego Kiermaszu Wielkanocnego

koszulę haftowaną na czerwono przy kołnierzu i mankietach oraz w czerwoną chustkę. Jej ubiór nawiązuje do tradycyjnego stroju Kurpi Białych. Nad Gospodynią znajduje się wachlarz z czerwonych trójkątów, które symbolizują zielko – tradycyjną kurpiowską wycinankę. Czarne elementy pomiędzy trójkątami odwołują się do haftu kurpiowskiego. Na dole logo umieszczone zostały fale, które nawiązują do stawu w Dębinach, wspomnianego Suru, sąsiadującego z naszą siedzibą - świetlicą wiejską w Dębinach, z której możemy korzystać dzięki uprzejmości Zarządu OSP.

Wizja naszej działalności odnosi się do wspierania rozwoju przedsiębiorczości na wsi, aktywnego działania na rzecz środowisk wiejskich oraz wszelkiej aktywizacji lokalnej społeczności. Nasza misją i jednocześnie ambicją jest sprawowanie roli lokalnego ośrodka aktywacji mieszkańców, który będzie dawał im alternatywę oraz pomysł na spędzanie wolnego czasu, zachęcał do integracji, podejmowania nowych wyzwań, nabywania nowej wiedzy i umiejętności oraz po prostu wyjścia z domu. Wspieramy ludzi, by łatwiej mogli organizować się i działać. Inspirujemy, angażujemy, motywujemy. Jednym słowem dajemy powód do wyjścia z domu – czasem nawet tak prozaiczna aktywność jest bezcenna dla osób zajmujących się gospodarstwem domowym.

KGW w Dębinach „Nad stawem” działa od 2019 r., jednak z uwagi na ograniczenia związane z pandemią, prawdziwy rozwój organizacji możemy datować od 2021 roku. Wtedy zorganizowałyśmy pierwszy rodzinny piknik sportowy z udziałem Pawła Wiesiołka olimpijczyka dziesięcioboisty, który pochodzi z naszej gminy, z miejscowości Borsuki. Dzięki środkom z programu grantowego Mazowiecka Aktywacja zrealizowałyśmy dwa projekty. Pierwszy z nich to cykl warsztatów z dietetyki dla współczesnych kobiet, które były prowadzone przez wykwalifikowanego dietetyka. Drugi projekt to warsztaty z pieczenia chleba na zakwasie, tradycyjnych ciast drożdżowych i kurpiowskich fafernuchów poprowadzony przez panią Halinę Witkowską z Kuźni Kurpiowskiej. Z grantu z programu Mazowsze Lokalnie nasze Koło wzbogaciło się o sprzęt komputerowy i przenośne nagłośnienie. Działania w 2022 roku zaczęłyśmy od zrealizowania projektu kurpiowska Wielkanoc, podczas którego zorganizowałyśmy warsztaty z wicia palm, oklejanek i warsztaty kulinarne. Okres letni upłynął nam pod znakiem Wakacji Nad Stawem. Zainaugurowaliśmy je drugą edycją festynu z udziałem Pawła Wiesiołka, a następnie dwa razy w tygodniu spotykaliśmy się z dziećmi na aktywnościach kreatywnych i sportowych. Niezwykle intensywnym okresem była jesień 2022 roku. We wrześniu zainaugurowaliśmy projekt pn. Kurpie Białe - nasza przeszłość, nasza tożsamość, który trwać będzie trzy lata, w ramach programu NoweFio. Zaplanowane działania to m.in.: warsztaty rękodzielnicze, wizyty w muzeach, konkursy dla dzieci, kurs tańca kurpiowskiego. Będziemy również poznawać tradycje okresu Bożego Narodzenia i Wielkanocy, przypomnimy sobie zwyczaje związane z zapustami. Zimą powołaliśmy kobiecy kącik książkowy, tzn. biblioteczkę nad stawem. Wydarzeniem inaugurującym ten projekt było spotkanie Women Power z udziałem pisarki Ilony Gołębiewskiej, ale również aktywistek z trzeciego sektora Kasi Walat i Agnieszki Dąbrowskiej-Kot. Rozwijamy się także organicznie, uczestnicząc w wizytach studyjnych, warsztatach i szkoleniach. W 2023 roku nie zwolniliśmy tempa. Zaczęliśmy od prac związanych z rewitalizacją boiska szkolnego przy niedziałającej szkole podstawowej w Ciskach w ramach projektu Fundacji BGK – Moja mała ojczyzna. Boisko zostało już oczyszczone, stanęła już drewniana altana, czekamy na montaż zabawek na plac zabaw i siatek na boiskach do piłki nożnej i siatkówki. Obecnie przez cały okres letni zapraszamy naszych małych dębiniaków na Wakacje Nad Stawem II. Mamy zaplanowane wiele aktywności, dzięki grantom z programów Etno Polska. Edycja 2023 oraz Wakacyjna AktywAkcja. Będą i warsztaty z rękodzieła kurpiowskiego (wycinanka, pająk kurpiowski, robienie fafernuchów), i te nawiązujące do okolicznościowych obrzędów, jak sobótka i wicie wianków na oktawę Bożego Ciała, i wycieczki (rowerowe i do muzeów kurpiowskich w Wachu i w Ostrołęce), i zajęcia kreatywne, i sportowe. Zaplanowane są spotkania po dwa, trzy razy w tygodniu. Nie sposób nie wspomnieć o trzeciej edycji festynu z udziałem Pawła Wiesiołka, o którym była wzmianka na łamach PGP. Cały czas trwają próby w kursie tańca kurpiowskiego. Najbliższa okazja do obejrzenia tancerzy kurpiowskich już niedługo, bo 27 lipca w pułtuskim Amfiteatrze. Jak widać, aktywności jest co niemiara. Z nami nie da się nudzić. Głowy mamy pełne pomysłów – oby tylko starczyło nam zapału do ich realizacji. A wszystko dlatego, że w naszym kole się kręci – kręci się naturalnie blisko naszych mieszkańców.

Zapraszam do śledzenia naszego profilu na portalach społecznościowych.
https://www.facebook.com/profile.php?id=100071485094653

Aleksandra Ciskowska-Karłowicz
KGW w Dębinach „Nad Stawem”

Piknik Rodzinny „Wakacje nad Stawem”, z udziałem Olimpijczyka Pawła Wiesiołka. Lipiec 2022 r.

eprasa.pl 3b58748f09

Bolesław Sylwester Kołakowski

Wspomnienia ochotnika 13 pp Legionów z wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. (cz. 1)

Kończył się czerwiec, a z nim kolejny rok szkolny. Byłem wtedy uczniem V klasy Państwowego Gimnazjum Męskiego im. ks. Piotra Skargi. (…) Wakacje nie zapowiadały się różowo. Wiadomości nadchodzące z frontów toczącej się właśnie wojny polsko-sowieckiej były niepomyślne, coraz bardziej niepokojące.

Nasze wojska cofały się gwałtownie, szczególnie na froncie północnym, co groziło dotarciem wojsk sowieckich do Narwi i wkroczeniem do Pułtuska. (…) Mieszkańcy pełni byli obaw i niepewności. Od wielu już dni ściany domów oblepione były kolorowymi afiszami, które mówiły o zagrożeniu i wzywały do walki z wrogiem. Przedstawiona na afiszach postać bolszewickiego komisarza spraw wojskowych – Lwa Trockiego (Lejby Bronstejna), na tle palonych polskich miast i wsi, budziła grozę. (…)

Któregoś dnia spotkałem na podwórzu sąsiada, Józka Kwiatkowskiego, który jako poborowy odbywał służbę w wojsku i powinien być na froncie. Pytam go : – Józek! Jesteś na urlopie? – Nie! – odpowiada – zostaliśmy rozbici, zgubiłem oddział, więc wróciłem do domu. Co miałem robić sam? – Niedobrze – mówię. Mogą cię oskarżyć o dezercję i słupek, bracie. Nie zwlekaj i zgłoś się do komendy miasta. Oni już wiedzą, co robić z rozbitkami, którzy zgubili swój oddział.

Innym razem zobaczyłem na naszym podwórku w cywilnym ubraniu najstarszego z braci F., również naszych sąsiadów. Niedawno był na urlopie jako żołnierz i paradował w mundurze z zawieszonym na bluzie wojskowej Krzyżem Walecznych. Zdziwiłem się widząc go teraz zdrowym w cywilu, ale z nim nie rozmawiałem. (Po wojnie dowiedzieliśmy się, że jeszcze w czasie kampanii został rozstrzelany za dezercję i przywłaszczenie odznaczeń – przyp. Aut.) (...)

W pierwszych dniach lipca poczta pantoflowa dotarła nasze podwórze wiadomość, że w gimnazjum męskim odbyło się zebranie, na którym uczniowie starszych klas postanowili iść na wojnę jako ochotnicy i jednocześnie apelowali, aby uczniowie klas młodszych zdolni do noszenia broni poszli w ich ślady. Chętni powinni zgłaszać się do komisji werbunkowej, która działała w dawnych koszarach rosyjskich (b. 7 rewelskiego pułku piechoty). Uchwała starszych kolegów, powzięta z głęboko patriotycznych pobudek, była dla nas – młodszych – wiążąca. Zresztą już wcześniej zazdrościliśmy kolegom starszych klas, wychowankom prof. Wyrwińskiego, którzy przerwawszy naukę, od wielu miesięcy walczyli na froncie. (Prof. Roman Wyrwiński – pseudonim „Wilk" – zjawił się w Pułtusku jesienią 1916 r. jako nauczyciel języka niemieckiego. Był oficerem legionowym. Kierował tajną organizacją POW. Nie znam losów prof. Wyrwińskiego po wojnie 1920 r. (przyp. aut.)

Nic nie mówiąc w domu, skontaktowałem się niezwłocznie z Luckiem Patrycym, moim najbliższym kolegą. Postanowiliśmy zgłosić się do komisji werbunkowej. Komisja zażądała od nas przedstawienia na piśmie zgody rodziców. Zgodę taką jeszcze tego samego dnia otrzymaliśmy. W koszarach było tłoczno. Zgłaszało się dużo chętnych do wojaczki. Byli to nie tylko rdzenni Polacy, ale także koledzy wyznania mojżeszowego. Wola obrony Polski była powszechna. Mimo natłoku ochotników komisja działała szybko i sprawnie. Ustalony został dzień zbiorki i wyjazdu do Modlina. O ile sobie przypominam był to 7 lub 8 lipca. (…)

Po przemówieniach pożegnalnych i życzeniach zwycięstwa i szczęśliwego powrotu do domu - „z tarczą" – wyruszyliśmy na wojnę. Maszerowaliśmy ulicami: Benedyktyńską, 3 Maja i Warszawską do miejskich rogatek. Naszemu oddziałowi towarzyszyła profesorka języka francuskiego Natalia Kwiekowa, żona b. dyrektora gimnazjum Lucjana Kwieka. Obok szły rodziny ochotników i liczni mieszkańcy miasta. Brak było orkiestry strażackiej, ponieważ została zdekompletowana poborem do wojska. Na rogatkach pożegnał nas pewien działacz pułtuski słowami: „koledzy! Wkrótce spotkamy się w okopach!". Była to obietnica wielce nam pochlebiająca. Jednak ani wkrótce, ani w ogóle nie spotkaliśmy się w okopach, czego zresztą nie żałowaliśmy. Ów działacz przez cały czas, do końca wojny, działał na tyłach, gdzie podobno też był potrzebny.

Do stacji kolejowej w Nasielsku przewiozły nas podwody chłopskie. Po drodze mieliśmy postój w Winnicy, gdzie w miejscowej szkole sprawdziliśmy wypunktowane chorągiewkami aktualne linie frontowe. Okazało się, że nasze wojska znów się cofnęły. Z Nasielska do Modlina jechaliśmy koleją. (...) W twierdzy zaopiekowała się nami grupa starszych podoficerów. Później dowiedzieliśmy się, że byli to podoficerowie 13 pułku piechoty. (…) następnie wskazano nam budynek, w którym mieliśmy być zakwaterowani. Obok tego budynku znajdowała się duża sterta słomy, a przy niej leżały sienniki. Musieliśmy szybko wypchać te sienniki słomą i przygotować sobie legowiska na drewnianych pryczach. Każdy otrzymał po dwa koce. Gdy kwatera była już gotowa, przyszła kolej na uzbrojenie. Wydano nam pasy, ładownice i karabiny z bagnetami. Były to karabiny francuskie, starego typu, długie i ciężkie, pamiętające wojnę francusko-pruską w 1870 roku. Sam bagnet – przy moim niewielkim wzroście – sięgał mi od pasa niemal do pięt. (…)

Nasza kompania ochotnicza była zgraną, koleżeńską, wesołą grupą chłopców różnego pochodzenia i temperamentu. Było w niej kilku z cechami przywódców. Do nich należał mój stryjeczny brat. Szymon Kołakowski z Rzekunia – jeden z najzdolniejszych uczniów w gimnazjum, świetny polonista, bardzo oczytany, znakomity mówca, spontaniczny inicjator wielu akcji, chłopiec dużej odwagi cywilnej. Wróżniał się Stanisław Leończuk, syn pułtuskiego ogrodnika, zdolny i pilny uczeń, dobrze zbudowany, wytrwały, lekko znosił każde ćwiczenie. Lubiany był Ignacy Gutowski, syn nauczyciela szkół pułtuskich, bardzo koleżeński, bezpośredni w obcowaniu, wesoły gaduła, a także Adam Sasorski, atleta, najsilniejszy chłopiec w szkole. Stanowiliśmy kompanię bardzo rozśpiewaną. Czy to w marszu, czy w chwilach wolnych od zajęć, śpiewaliśmy – nie na rozkaz, lecz z potrzeby serca. Znaliśmy mnóstwo piosenek: wesołych i smutnych, frywolnych i takich „do salonu". Wielu z nas śpiewało jeszcze niedawno w chórze szkolnym prowadzonym przez niezwykle umiłowanego przez nas księdza Franciszka Flaczyńskiego. A teraz w wojsku – jak to w wojsku – śpiewało się piosenki przyzwoite i nieprzyzwoite, a jedyną zakazaną piosenką, której zabraniano nam śpiewać , była... „Pierwsza brygada", pieśń legionistów Józefa Piłsudskiego.

30 lipca odbył się przegląd kompanii. Dowództwo w obecności lekarza wojskowego dokonało selekcji, decydując ostatecznie, kto nadaje się na front, a kto do służby wartowniczej w garnizonie. Byłem wtedy nieduży, szczupły. Zostałem zakwalifikowany do służby wartowniczej. Uznałem to za pomyłkę komisji. Byłem w rozpaczy. Sama myśl o rozstaniu z kolegami była nie do zniesienia. Zacząłem przemyśliwać, jak wykiwać komisję i postawić na swoim: dołączyć do „frontowców". W grupie tych szczęśliwców zauważyłem Jozefa Brafa, przezywanego przez nas Pelleboną, kolegę żydowskiego pochodzenia, z którym od drugiej klasy siedziałem w jednej ławce. Na migi dałem mu do zrozumienia, o co mi chodzi. Zgodził się chętnie. Korzystając z małego zamieszania, szybko zamieniliśmy się miejscami i w ten sposób zostałem żołnierzem liniowym.(...)

8 sierpnia – była to niedziela – nastąpił przegląd kompanii. Temu i owemu udało się wymienić na lepsze spodnie lub bluzę. Usiłowałem przy tej okazji pozbyć się swoich niewojskowych spodni, nawet je cokolwiek pogłaskałem bagnetem, w nadziei, że mi to ułatwi sprawę, ale komisja uznała, iż celowo je podniszczyłem, a z uwagi na to, że wojna się wkrótce skończy, nowych spodni nie dostanę. Poniosłem więc całkowitą klęskę!

Tegoż dnia po południu przybyła orkiestra wojskowa i umilała nam wolny czas. Przyjechał też kapelan. Zakomunikowano nam, że przed kolacją odbędzie się spowiedź i że należy się do niej przygotować. Wkrótce potem odbyła się spowiedź powszechna, otrzymaliśmy rozgrzeszenie in periculo mortis oraz kolejno przyjmowaliśmy komunię świętą. (...)

Rankiem 10 sierpnia zostaliśmy pożegnani przez komendanta twierdzy i z orkiestrą odprowadzeni na stację. Załadowanie do lor towarowych postępowało bardzo wolno. Tory były zakorkowane świeżo przybyłymi z frontu pociągami osobowymi, przepełnionymi rannymi oraz chorymi na czerwonkę żołnierzami. Przykry był widok cierpiących na czerwonkę, załatwiających na torach lub obok swe potrzeby fizjologiczne, których nie byli w stanie powstrzymać. Ciężko było słuchać jęków rannych żołnierzy. Po kilku godzinach postoju ruszyliśmy w kierunku Warszawy. Zatrzymując się co kilka kilometrów, wieczorem dotarliśmy na Pragę i tu utknęliśmy na całą noc. Sen nie nadchodził – odgłosy ciężkiej artylerii i błyski przelatujących pocisków wskazywały na bliskość frontu. Rano pociąg przetoczył się po moście na stronę warszawską. Zakwaterowani zostaliśmy w Cytadeli. (…)

14 sierpnia rano, zgodnie z rozkazem, opuściliśmy Cytadelę i pomaszerowaliśmy krokiem dowolnym do Rembertowa. Przechodziliśmy ulicami warszawskiego Starego Miasta, żegnani przez zatroskanych mieszkańców łzami i życzeniami zwycięstwa. Wtykano nam do rąk cukierki, ciasto, a nawet pieniądze. Znalazły się między nami czarne owce wyciągające łapy po pieniądze. Nawet in periculo mortis uwidoczniła się obrzydliwa pazerność. (…)

W Rembertowie przywitały nas okrzyki: – O! Patrzcie! Przyszli ochotnicy! Hurra! Teraz to na pewno zwyciężymy! – Tak witali nas żołnierze 13 pułku piechoty. Kpili z nas, widząc nasze ubrania i karabiny, nasz wzrost, nasze brody bez zarostu. Nie czułem się tym stropiony.

13 pułk piechoty Leg. (który po zakończeniu wojny związał swe losy z dziejami Pułtuska), do niedawna dumne „Dzieci Krakowa", został w dotychczasowych walkach rozbity, stracił w odwrocie sztandar i zyskał niechlubną nazwę „Dziadów Krakowskich". Niezdatny do dalszej walki został wycofany na tyły dla uzupełnienia stanu i odzyskania zdolności do ponownego włączenia się do akcji. Nasza grupa ochotników została wcielona w jego szeregi. (…)

Zaledwie zdążyliśmy wymyć menażki, gdy wezwano nas na zbiórkę i zaczęło się uzupełnianie zdekompletowanych kompanii 13 pułku piechoty Leg. Z szybkości przeprowadzenia tej akcji można było wnioskować, że nocować to my dzisiaj tu nie będziemy. Efekty wcielania nas do poszczególnych oddziałów różniły się od naszych pobożnych życzeń, ponieważ bez pardonu rozdzielano przyjaciół. Lucek Patrycy, mój najbliższy kolega, został przydzielony do innego niż ja batalionu. Ja znalazłem się w kompanii razem ze Staszkiem Leończukiem, którego z kolei rozdzielono z Jankiem Długołęckim, jego serdecznym kolegą z tej samej ławki. Długołęckiemu bardzo zależało na tym, aby być razem ze Staszkiem. Prosił mnie, abym zgodził się na zamianę miejscami, tzn. na przejście z 4 kompanii, do której mnie wcielono, do kompanii gdzie on miał przydział. Ponieważ oficjalny spis nie był jeszcze zrobiony, zamiana taka była możliwa. Niezbyt chętnie, ale ulegając prośbom kolegi, zgodziłem się. W ten sposób znalazłem się w

eprasa.pl 3b58748f09

5 kompanii 13 pułku piechoty. Ta zamiana okazała się w przyszłości szczęśliwsza dla mnie niż dla Janka Dlugołęckiego, o czym będzie mowa w dalszym ciągu wspomnień. Przed wieczorem tegoż dnia – 14 sierpnia – kompanie w pełnym składzie opuściły Rembertów. 13 pułk wyruszył na front. Docelowy punkt marszu nie został ujawniony. Maszerowaliśmy krokiem dowolnym, bezdrożami, zalesionym terenem. Głośne rozmowy były zakazane. Ściemniło się i ogarnęła nas noc. Od czasu do czasu zatrzymywaliśmy się dla sprawdzenia właściwego kierunku i żebyśmy się nie pogubili. Po drodze mijaliśmy małe oddziały żołnierzy wracające z pierwszej linii frontu na odpoczynek. Wkrótce zaczęliśmy natrafiać na pojedyncze trupy żołnierzy bolszewickich – przechodziliśmy przez miejsce porannej bitwy, teren zdobyty przez wroga, a potem odbity w kontrataku. Kompania nasza zatrzymała się na krótki odpoczynek. Obok nas stała grupa żołnierzy z nierozpoznanego oddziału. Rozmawiali. Jeden z nich opowiadał, że rano w tym miejscu poległ kapelan wojskowy, który na czele młodych ochotników z Warszawy, prawie chłopców, szedł do ataku. Zapytałem o nazwę tej miejscowości. Powiedział mi, że jest to wieś Ossów pod Radzyminem. Później dowiedziałem się, że ten kapelan to ks. Ignacy Skorupka. (…)
Nasz powolny, męczący marsz trwał do późnych godzin wieczornych. Coraz głośniej słychać było kanonadę artyleryjską. Po nocnym niebie przesuwały się języki reflektorów. Wkroczyliśmy do lasu sosnowego, niezbyt gęstego, gdzie mieliśmy wymienić w okopach żołnierzy idących na odpoczynek. Nakazano zachować największy spokój i ciszę. Jednak wymiana w ciemności, w miejscu nieznanym, nie odbyła się dostatecznie sprawnie i cicho. Powstało małe zamieszanie, co spowodowało gwałtowną strzelaninę od strony okopów bolszewickich. Szybko znalazłem się na dnie okopu. (…)
Załoga naszego okopu składała się z 25 żołnierzy oraz 2 podoficerów. W większości byli to starzy, zaprawieni w boju żołnierze 13 pułku piechoty leg. – owe „Dzieci Krakowskie". Wśród nich znajdowało się kilku ochotników. Miejsce obok mnie – z lewej strony – zajmował sierż. Barnaś, kilka metrów dalej miał swój kąt plut. Paciorek. Był też wśród nas starszy sanitariusz, nazywał się Król. Dowódcą 5 kompanii był kpt. Truszkowski, jego zastępcami por. Poszepczyński oraz ppor. żydowskiego pochodzenia, którego nazwiska nie pamiętam. (…)

Następnego dnia, 17 sierpnia, na naszym odcinku nadal panował względny spokój. Dzień był piękny. Od rana prażyło słońce, ale my, osłonięci sosnami, nie odczuwaliśmy upału. Sierż. Barnaś z gołym torsem siedział na nasypie okopu i z zapałem godnym lepszej sprawy niszczył wszy w trzymanej przez sobą koszuli. Nagle padły strzały. Wartownik zaalarmował, że od strony nieprzyjaciela zbliża się duża tyraliera krasnoarmiejców z rozwiniętą czerwoną flagą, kierując się pobrzeżem lasu ku naszemu okopowi. Rozpoczęła się gwałtowna kanonada na całym odcinku. Mocno wychyleni ponad nasyp okopów, krzycząc co sił „Hurra! Hurra!", strzelaliśmy bez przerwy. Sierż. Barnaś, na pół nagi, strzelał obok mnie. Krzyczał razem z nami „Hurra!". Dodawał nam swoim zachowaniem otuchy. Dolewał oliwy do zamka mojego karabinu, chroniąc go od zacięcia się. Rozgrzana lufa parzyła mi ręce. Przydługie rękawy moje bluzy przeszkadzały mi w manipulacjach przy ładowaniu amunicji do karabinu. Ale ognia nie przerywałem. (…)
Nagle zauważyliśmy, że tyraliera atakujących przerzedza się, że zalega na polu, że się cofa. W odległości ok. 10 m. przed naszymi zasiekami atak bolszewicki załamał się. Nasze „Hurra!", teraz pełne radości, wzmogło się. Strzelaliśmy bez przerwy. Krasnoarmiejcy, unosząc swoich rannych, wycofali się. Po kilku minutach odezwała się nasza artyleria. Miejsce niedawnego ataku zasypane zostało granatami. Akcja artylerii wydala się nam spóźniona. Gdy umilkły strzały, sierż. Barnaś polecił kilku żołnierzom, wśród których byłem i ja, wyjść poza zasieki. Znaleźliśmy tam kilkunastu zabitych i wielu rannych nieprzyjaciół. Rannych oraz znalezioną na pobojowisku broń przenieśliśmy do naszego okopu. Sanitariusz Król miał tego popołudnia dużo pracy.
Pamiętam jednego rannego w wyblakłej, kiedyś czerwonej rubaszce. Siedział na naszym okopie i prosił o papierosa. Miłą przestrzelone prawe płuco. Przy wdechu i wydechu z rany wydobywały się różowe bąbelki powietrza. Był przytomny i rozmawiał z nami. Mimo rany był zadowolony, że wojna dla niego się już skończyła. Dostałem od niego na pamiątkę banknot jednorublowy, tzw. kierenkę. Przed zmierzchem rannych zabrano do szpitala. Noc minęła spokojnie.

(ciąg dalszy nastąpi)

Autor, uczeń gimnazjum im. Piotra Skargi, był architektem i pracował w Warszawie. We wrześniu 1939 r. uczestniczył w cywilnej obronie Warszawy pod dowództwem Stefana Starzyńskiego. Utrzymywał kontakty z Pułtuskiem, gdzie mieszkali jego rodzice i siostra Józefa Krośnicka. W 1972 roku opracował wystrój terenu przy liceum im. Skargi. Do roku 1990 przyjeżdżał na zjazdy absolwentów. Zmarł 30 maja 2001. Pochowany jest na cmentarzu bródnowskim. Odznaczony był m. in. Medalem Pamiątkowym za wojnę 1918 – 1921.

Przyznano promesy na ochronę zabytków

Aż czternaście promes otrzymał powiat pułtuski na projekt związany z renowacją zabytków. Wśród nich znalazły się obiekty sakralne i jedna szkoła.

Projekt realizowany jest przez Rządowy Program Odbudowy Zabytków. Program ma na celu nadać dawną świetność tysiącom zabytków w naszym kraju, a środki przydzielane są na zasadzie promes udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. W tym roku realizowano pierwszy nabór, w którym wnioski przyjmowano do 31 marca b.r.
17 lipca w sali koncertowej Domu Polonii w Pułtusku, odbyło się oficjalne wręczenie promes dla przedstawicieli parafii, gmin oraz szkoły.

Oto lista obiektów, które przejdą renowację:

294 000 zł - na prace budowlano-konserwatorskie: odwodnienie, renowacja podłogi i krzyża wieży głównej - kościół parafialny pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Szyszkach.
441 000 zł - prace budowlano-konserwatorskie dachu kościoła parafialnego pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Gzach,
539 000 zł - prace budowlano-konserwatorskie elewacji kościoła parafialnego p.w. Świętej Anny w Przewodowie Poduchownym,
80 360 zł - remont parkanu wokół Kościoła parafialnego pod wezwaniem Świętej Trójcy w Obrytem,
146 020 zł - remont części elewacji Kościoła pod wezwaniem Świętego Wojciecha w Zambskach,
200 900 zł remont parkanu wokół kościoła Świętego Rocha w Sadykrzu oraz adaptacja wnętrza dzwonnicy,
289 100 zł - remont cmentarza - parkan i drewniany budynek w Obrytem,
588 000 zł - roboty budowlano-konserwatorskie związane z naprawą i zabezpieczeniem elewacji zewnętrznej kościoła oraz prace konserwatorskie ołtarza głównego w Obrytem,
1 000 000 zł - remont zabytkowego kościoła wraz z zagospodarowaniem terenu w miejscowości Dzierżenin gmina Pokrzywnica,
979 409, 58 zł - prace przy zabytku – Kościele oo. Jezuitów pod wezwaniem Św. Piotra i Pawła w Pułtusku,
1 274 070,39 zł - remont dachu kościoła w Winnicy i prace konserwatorskie przy wieży kościelnej,
490 000 zł - renowacja zabytkowego murowanego parkanu wokół kościoła pod wezwaniem NMP w Zatorach,
490 000 zł - prace konserwatorsko- restauratorskie, wnętrze kościoła p.w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pniewie,
1 000 000 zł - przebudowa przy zabytku - Budynek LO im. Piotra Skargi w Pułtusku.
Powiat pułtuski łącznie otrzymał 7 811 859,97 zł.

Kamila Rud
reporter.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 3b58748f09

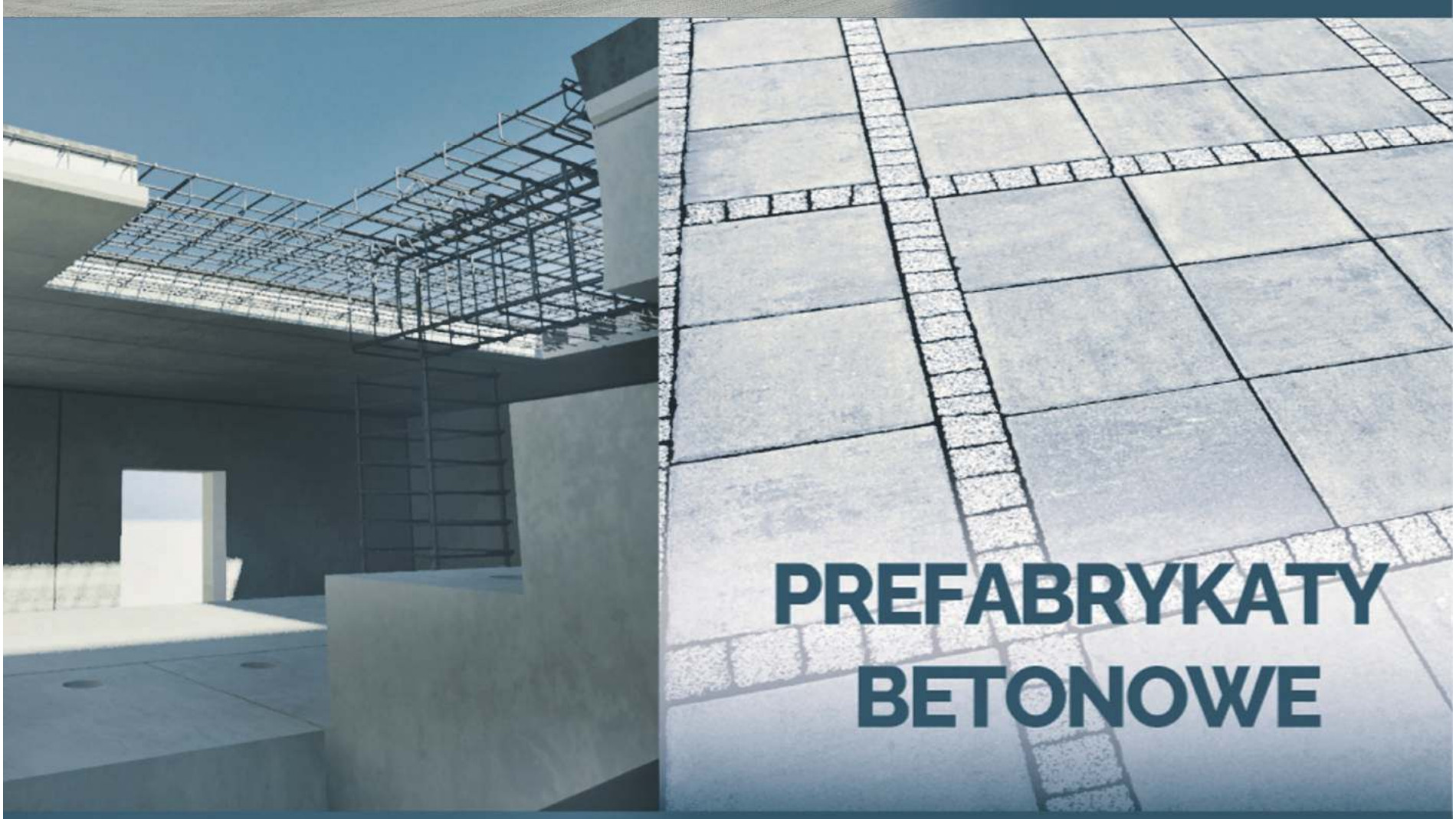

BUDOWNICTWO PREFABRYKOWANE

elementy ścienne i stropowe,
budownictwo jednorodzinne, wielorodzinne,
obiekty użyteczności publicznej i biurowe,
szybki czas realizacji inwestycji,
wysoka jakość i trwałość elementów

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX
Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10
brix.net.pl

eprasa.pl 3b58748f09

Leśnicy kochają sport!

21 lipca w szkole podstawowej w Winnicy, odbył się I Turniej w Tenisie Stołowym o Puchar Dyrektora RDLP w Warszawie. W turnieju udział wzięło, aż 9 drużyn reprezentujących oddziały Lasów Państwowych na Mazowszu.

Krajowy Sekretariat Zasobów Naturalnych Ochrony Środowiska i Leśnictwa oraz Krajowa Sekcja Pracowników Leśnictwa NSZZ Solidarność już od 23 lat organizują Mistrzostwa Polski Pracowników Lasów Państwowych w Tenisie Stołowym. W tym roku po raz pierwszy we współpracy z Nadleśnictwem Pułtusk zorganizowany został turniej Tenisa Stołowego w powiecie pułtuskim, będący jednocześnie eliminacjami do Mistrzostw Polski Pracowników Lasów Państwowych.

W turnieju udział wzięło 4 zawodników z RDLP Warszawa, 8 zawodników z Nadleśnictwa Wyszków, 7 zawodników z Nadleśnictwa Pułtusk, 5 zawodników z Nadleśnictwa Siedlce, 4 zawodników z Nadleśnictwa Łuków, 3 zawodników z Nadleśnictwa Płońsk i Ostrów Mazowiecka, 2 zawodników z Nadleśnictwa Łochów, i 1 zawodnik z Nadleśnictwa Jabłonna.

Rywalizacja była bardzo zacięta, a nasi lokali leśnicy wykazali się sporymi umiejętnościami, zajmując miejsca na podium.

Zawodnicy podzieleni zostali na dwie kategorie – mężczyzn i kobiet. Ponadto przyznano wyróżnienia i nagrody w klasyfikacji drużynowej.

W kat. kobiet:
I miejsce - Justyna Deresz (Nadleśnictwo Ostrów Mazowiecka)
II miejsce - Agnieszka Łempicka (Nadleśnictwo Pułtusk)
III miejsce - Adrianna Cichosz (Nadleśnictwo Pułtusk)

W kat. mężczyzn:
I miejsce - Cezary Choiński (Nadleśnictwo Pułtusk)
II miejsce - Kamil Błazowski (Nadleśnictwo Pułtusk)
III miejsce - Grzegorz Żbikowski (Nadleśnictwo Pułtusk)

W klasyfikacji drużynowej:
I miejsce – Nadleśnictwo Pułtusk
II miejsce – Nadleśnictwo Ostrów Mazowiecka
III miejsce – Nadleśnictwo Wyszków

Po zaciętej rywalizacji, na uczestników turnieju czekała niespodzianka w postaci skosztowania przepysznego, pieczonego dzika! Gratulujemy i życzymy powodzenia w dalszym etapie!

Kamila Rud
reporter.pgp@pultusk24.pl

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk
Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Skład DTP - Łukasz Dąbrowski skladpgp@wp.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl
Kamila Rud - reporter.pgp@pultusk24.pl

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 3b58748f09

reklama...

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

A może by tak?

Jak wszyscy wiemy, wakacje są doskonałym czasem na organizowanie wszelkich imprez plenerowych, choćby dlatego, że słońce jest wyżej, później robi się ciemno i generalnie nawet jeśli nie jest bardzo ciepło, to i tak jest cieplej niż we wrześniu. Jest to więc pogoda bardziej pewna, a ta jest kluczowa, kiedy spędzamy czas na powietrzu, uczestnikom imprezy jest przyjemniej, a organizatorzy mają więcej satysfakcji, że przez pogodę ich wysiłki nie idą na marne. Takie podejście mają miasta, które świętują „dni miasta" w wakacje, jak choćby Dni Różana z ubiegłego weekendu, z Cleo jako gwiazdą wieczoru. Wybrało się na te koncerty wielu pułtuszczan i wielu chwaliło. W Pułtusku obchodzimy Dni Patrona Miasta św. Mateusza i zacnie, ale szkoda, że we wrześniu. Wielu mieszkańców od dawna jest za tym, żeby oddzielić Dni Patrona od Dni Pułtuska i zorganizować fajne koncerty na Dni Miasta w jakiś wakacyjny weekend, a we wrześniu, tak, jak do tej pory, uroczystości w Bazylice, na Dni Patrona. Zbliża się końcówka tej kadencji, więc ten moment nie jest dobry na takie zmiany, ale kto wie, może nową kadencję warto zacząć nowymi pomysłami?

Nowy proboszcz, nowe zasady?

Pułtusk ma piękny zabytek w postaci kaplicy św. Magdaleny, czyli niewielki, acz uroczy budynek stojący obok fontanny. Jest to świątynia starsza niż bazylika, ale wróbelki mogą się założyć, że wśród współczesnych mieszkańców Pułtuska znajdzie się sporo osób, które nie widziało jej od środka. Kaplica nie była zbyt często użytkowana, więc nie było to takie proste. Od początku lipca mamy nowego proboszcza parafii, który to właśnie otworzył „Magdalenkę" na mieszkańców, zapraszając na mszę św. odpustową. Czyżby możemy więc spodziewać się takiej właśnie otwartości w działaniu?

IMIENINY OBCHODZĄ

25 lipca - Krzysztofa, Jakuba
26 lipca - Joachima, Anny
27 lipca - Natalii, Julii
28 lipca - Wiktora, Innocentego
29 lipca - Olafa, Marty
30 lipca - Ludmiły, Julity
31 lipca - Heleny, Ignacego

MOTTO TYGODNIA

„To nie liczba lat w twoim życiu się liczy tylko ilość życia w twoich latach."

Abraham Lincoln

COŚ ŚMIESZNEGO

- Jasiu?! Dlaczego nie oddałeś tego pierścionka znalezionego na ulicy?
- Tato, przecież tam pisze wyraźnie: „Na zawsze Twój".

***

Co to znaczy urlop?
- Urlop to kilkanaście dni w roku, kiedy przestaje się robić to, co każe szef, a zaczyna się robić to, co każe żona.

***

Marian czyta gazetę.
- Heleno, czy tramwaje jeżdżą po dachach?
- No coś ty, tramwaje jeżdżą po szynach na ziemi.
- No to dlaczego tutaj napisali, że tramwaj zabił kominiarza?

***

Helena myśli, że oblała prawko w momencie, w którym nie zatrzymała się przed zebrą.
Wszyscy wiemy, że stało się to już w momencie wjechania do zoo.

***

Przychodzi Marian do lekarza. Lekarz zbadał go i mówi:
- Nie pić, nie palić, nie denerwować się.
Marian wstaje i kieruje się do wyjścia.
- Dlaczego pan wychodzi?
- Żeby się nie denerwować!

eprasa.pl 3b58748f09